Należytość pocztowa opłacona gotówką

WYDANIE IV, III

Rok XVII. Kraków, niedziela 8 kwietnia 1934 Nr. 96

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1-ej w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Pogłoski o dyktaturze w Rumunji

Król ma przyjąć na audiencji przywódcę Żelaznej Gwardji?

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Budapeszt, 6 4. (R). Prasa węgierska donosi z Bukaresztu, iż w Rumunji zanosi się na przesilenie rządowe. Niektóre dzienniki utrzymują nawet, że rząd wniósł już dymisję, której jednakże król narazie nie przyjął.

Wśród powodzi plotek podawanych przez prasę węgierską nie brak również pogłoski, iż król rumuński zamierza przyjąć na specjalnej audjencji przywódcę „Żelaznej gwardji", Codreanu.

Mówią również, że rumuńskie koła polityczne uważają, iż obecna sytuacja polityczna kraju nie nadaje się do tworzenia rządu parlamentarnego i liczą się z możliwością wprowadzenia dyktatury.

Znowu pogłoski o zmianach w rządzie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6. 4. (Sin). Prasa wieczorna podaje wiadomość, że prezes Sławek ma zostać premjerem. Jak się dowiadujemy, zmiany w rządzie mogą być aktualne dopiero po załatwieniu szeregu spraw międzynarodowych, a więc już po wizycie min. Barthou w Polsce i po rozpoczęciu rokowań polsko-litewskich. W tym też czasie marsz. Piłsudski wyjedzie na dłuższy odpoczynek, zaś pełniącym obowiązki ministra spraw wojskowych na jego miejsce zostanie nie wiceminister, lecz inspektor armji gen. Sosnkowski.

Szwedzki minister pośredniczy w rokowaniach polsko-litewskich?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6. 4. (Sin). „Frankfurter Zeitung" donosi z Kowna: Wo Kowna przybyć ma w najbliższym czasie minister spraw zagranicznych Szwecji Sandler, który bawić będzie również w Rydze, a to w związku z mającym się utworzyć blokiem państw bałtyckich. W kołach kowieńskich komunikują, że min. Sandler wystąpić ma jako pośrednik w rokowaniach polsko-litewskich. Rokowania te prawdopodobnie doprowadzą do skutku. Poseł litewski w Paryżu Klimas odbył szereg konferencyj z min. Barthou. To samo pismo donosi, że w Warszawie powstało koło przyjaciół Litwy z udziałem przedstawicieli prasy.

Do tego dodać należy, że kilka miesięcy temu marsz. Piłsudski przyjął posła szwedzkiego w Warszawie, który po audjencji natychmiast udał się do Sztokholmu.

Nikłe wyniki wielomiesięcznych rokowań handlowych francusko-polskich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 6. 4. Sin. Donoszą, że rokowania o traktat handlowy między Polską a Francją, prowadzone od kilku miesięcy w Paryżu, nie zakończyły się powodzeniem. Niema oczywiście mowy o zerwaniu rokowań, czy też o wojnie celnej, jak to się ostatnio zdarza w stosunkach między państwami, ale rokowania nie doprowadziły do zamierzonego celu, jakim było z jednej strony rozszerzenie obrotów handlowych, zaś z drugiej rewizja obowiązującej obecnie w stosunkach pomiędzy obu państwami konwencji handlowej.

Kontyngenty będą w tym roku jeszcze mniejsze, niż w r. 1933. Wywieziemy do Francji obok węgla i drzewa bardzo niewielką ilość produktów rolnych i niewiele co większą ilość produktów przemysłowych. Utrzymanie dotychczasowego stanu posiadania w wywozie wisi w powietrzu. Wywóz francuski do Polski dozna również pewnego skurczenia. Wywołuje to zmiany w naszej sytuacji traktatowej wobec Francji. Polska gotowa była w rokowaniach uwzględnić w szerokim zakresie interesy wywozowe Francji, ale domagała się zniżki celnej również dla swego wywozu. Tak więc wielomiesięczne rokowania polsko francuskie skończyły się nikłym wynikiem, bardzo odległym od nadziei, na które liczono przy ich rozpoczęciu.

Sąd okręgowy w Krakowie. Wydział III. Karny. Dnia 3 kwietnia 1934 r. III. Pr. 62/34

Sąd okręgowy Wydział III. w Krakowie na posiedzeniu niejawnem w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu okręgowego w Krakowie wydał następujące

postanowienie.

I. Zatwierdza się po myśli §§ 489. 493 austr. proc. karnej zarządzoną wykonaną przez Starostwo grodzkie w Krakowie dnia 30 marca 1934 r. konfiskatę czasopisma Nowy Dziennik Nr. 88 z 29 marca 1934 r. z powodu treści artykułu zamieszczonego na stronie 4-tej, pt. „Manewry w Zaleszczykach i dalwna odpowiedź Rządu". w całości albowiem treść tego artykułu zawiera znamiona występku z art. 170 KK i § 24 ust. druk. austr.

II. Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższego artykułu a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma Nowy Dziennik i w Dzienniku urzędowym.

III. Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony.

Przewodniczący: Dr. Hubl, wr. Prezes Sądu okręgowego. Protokolant: Kobylarz w. z.

Z UZDROWISKA PISZCZANY:

Dziś w numerze:

Zniżka funta

Warszawa. 6. 4. PAT. W dniu dzisiejszym zanotowano spadek funta. Dolar wykazał na niektórych giełdach lekkie wzmocnienia, na innych spadek, osiągając nawet najniższy z dotychczas notowanych kursów. W każdym razie dolar pozostaje wciąż znacznie poniżej górnego punktu złota, co świadczy o tem, że istnieją czynniki, wpływające na kurs słabości waluty amerykańskiej.

Mała Ententa i sowiety

Praga, 6. 4. (PAT). Według krążących tu pogłosek, nominacja posła czeskosłowackiego w Moskwie ma nastąpić jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca. Jugosławja nie mianowałaby narazie swego posła w Moskwie tak, że nie byłby to wspólny akt wszystkich państw Małej Ententy.

Cesarz mandżurski jedzie do Chin

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 6. 4. (L). Wedle doniesień z Nankinu, cesarz mandżurski Puyi zamierza odbyć podróż do Chin, celem odwiedzenia grobów swoich przodków pod Pekinem. Na wiadomość o tem rząd chiński zwrócił się do rządu japońskiego z prośbą, aby cesarzowi mandżurskiemu podróż tę odradził. — Rząd chiński wskazuje, że wobec zdrady, jakiej się dopuścił wobec republiki chińskiej, byłoby wskazane, aby Puyi powstrzymał się od tej podróży, która mogłaby doprowadzić do komplikacyj.

Niepotrzebni...

P. Manes Fromer wydał broszurę o kwestji żydowskiej, która wielką satysfakcję wywołuje w całym obozie polskich antysemitów. Streścił ją skrupulatnie p. senator Stanisław Kozicki w „Gazecie Warszawskiej" (z dnia 4 bm.), a teraz tezy p. Fromera odbywają triumfalny pochód po wszystkich gazetach endeckich, chadeckich itp.

P. Fromer wychodzi z założenia, iż

> „świat zmierza ku państwowym i planowym formom gospodarki, opartym na narodowej ideologji społecznej. Ten nowy rozwój życia gospodarczego i społecznego narodów zgóry wyłącza Żydów poza swój nawias."

Naskutek tego rozwoju stosunków sytuacja żydostwa staje się coraz cięższą, a nawet tragiczną:

> „Narody i państwa nas nie chcą. Tak jest, nie chcą nas. To jest prawda, której niejeden żyd, wobec tragizmu swego położenia, obawia się śmiało spojrzeć w oczy. Nigdy nas nie chciały. Dziś nadto jesteśmy im niepotrzebni. W średniowieczu tkwiliśmy za murami ghetta, w kapitaliźmie mogliśmy się bogacić i asymilować, w socjaliźmie mieliśmy równość, jak wszyscy i także mogliśmy się asymilować. Dziś jednak, wobec nowego rozwoju w kierunku państwowych i planowych form gospodarki opartych na narodowej ideologji społecznej, zostajemy faktycznie wyrzuceni poza nawias narodów i porządków państwowych, pozbawieni wszelkiej roli w życiu gospodarczem i społecznem".

Jakie istnieje rozwiązanie tego problemu?

> „Pozostaje więc jedno tylko możliwe rozwiązanie kwestji żydowskiej: narodowe i terytorjalne, przez stopniowe ale całkowite przesiedlenie żydów z tych krajów, które już wkroczyły na tory nowego rozwoju gospodarczego i społecznego do takiego terytorjum kolonizacyjnego prócz Palestyny, któreby również nadawało się do utworzenia na niem, przez przewarstwowienie tych żydów, zwartego żydowskiego systemu gospodarczego w niezależnym bycie państwowym. Przytem prymat żydowskiej kolonizacji palestyńskiej byłby oczywiście samo przez się zrozumiały".

Jak widzimy, p. Fromer nie powiedział nic nowego. Sformułował ideologję sjonistyczno-terytorjalistyczną, tylko że w mocno przejaskrawiony sposób („całkowite" przesiedlenie Żydów!) i w przesadnych fatalistyczno-pesymistycznych barwach. W istocie rzeczy jednak sjonizm polityczny mówi tosamo od lat blisko czterdziestu, a może i jeszcze dłużej. W roku 1895 ukazała się broszura Teodora Herzla „Der Judenstaat", i w niej znajdujemy klasyczne sformułowanie kwestji żydowskiej i klasyczną zarazem — sjonistyczną — metodę jej rozwiązania. Dowodzi to tylko zupełnej nieznajomości literatury politycznej, odnoszącej się do kwestji żydowskiej, jeśli publicyści antysemiccy, „zawodowi", „żydoznawcy", tak strasznie się dziwią, kiedy przypadkiem dostają do ręki wywody, które w kołach żydowskich są czemś samo przez się zrozumiałem. Czy to, że najpoważniejsza i najmiarodajniejsza część żydostwa światowego stoi na stanowisku terytorjalnego, a w szczególności sjonistycznego rozwiązania kwestji żydowskiej — czy to dla pp. antysemitów polskich jest taką niezwykłą nowiną? Wszak to jest fundamentalna teza sjonizmu politycznego. Cały wysiłek palestyński, całe budownictwo żydowskiej siedziby narodowej nie miałoby przecież żadnego głębszego sensu i politycznego znaczenia gdyby nie stanowiło ośrodka narodowego i terytorjalnego właśnie, a nie innego rozwiązania zagadnienia żydowskiego.

Ale antysemitom polskim nie o to idzie. P. senator Kozicki wprost powiada:

> zrozumienie przez żydów samych przyczyn stanu, w jakim się dziś znaleźli, jest już dużym krokiem naprzód, przestaną oni bowiem utyskiwać i żalić się na domniemanych swoich „prześladowców".

A jeśli p. senator Kozicki jest natyle elegancki, że nie powiada co będzie, jeśli program p. Fromera nie da się dość rychło urzeczywistnić, to „Głos Narodu" pisze o programie p. Fromera już prostu z mostu:

> Witamy z zadowoleniem ten głos trzeźwy i rozsądny. Wolno jednak wątpić, czy się sami żydzi zgodzą z propozycją p. Fromera. Woleli dotąd pasożytować na organiźmie obcego narodu, niż tworzyć własny „dom".

Otóż tu przychodzimy właśnie do... istoty samego zagadnienia. Zapewne, gdyby Palestyna mogła w bliskiej przyszłości pomieścić wszystkich Żydów, którzy — wedle klasycznej formuły Herzla — w gruncie asymilować się nie chcą lub nie mogą, wówczas kwestja byłaby, rozumie się, łatwo rozwiązana. P. Fromer, podobnie jak niektórzy inni publicyści żydowscy, próbuje sjonizm skorygować terytorjalizmem. Chodzi mu — przy utrzymaniu prymatu Palestyny — o wynalezienie takiego terytorjum lub takich terytorjów, gdzieby można stworzyć zwarte żydowskie osiedla o zdrowem uwarstwowieniu gospodarczem i niezależnym bycie państwowym. Ale — i tu tkwi właśnie cały sęk — ani p. Fromer, ani p. Kozicki, ani nikt inny takiego terytorjum — poza Palestyną — wskazać nie może. I w tem leży trudność dzisiejszej sytuacji narodu żydowskiego.

Czy jednak naprawdę sytuacja narodu żydowskiego — sytuacja w skali światowej — jest unikatem? Czy poza żydostwem niema na świecie innych mniejszości etnicznych, narodowych, religijnych, rasowych itp.? Czy tylko Żydzi są na świecie jedyną mniejszością, żyjącą pośród innonarodowej, innoreligijnej czy innorasowej większości? Nic podobnego! Żydzi są o tyle wyjątkiem, że są mniejszością we wszystkich krajach świata, gdzie tylko żyją i że ich uwarstwowienie jest nienormalne. Ale na danem terytorjum państwowem nie są Żydzi żadnym wyjątkiem ani rarytasem. Niema dziś na całym świecie prawieże ani jednego państwa, któreby nie posiadało jednej lub więcej mniejszości religijnych, etnicznych itp. Znany zarzut antysemityzmu, iż Żydzi są specyficzną mniejszością religijną czy rasową, nie wytrzymuje, ze stanowiska zarówno naukowego jak i politycznego, najmniejszej krytyki, albowiem współżycie dwóch grup zupełnie nie zależy od ich pokrewieństwa religijnego czy rasowego. Obecne naprężenie polsko czeskie — dwóch społeczeństw rasowo, religijnie, a nawet i językowo tak mocno do siebie zbliżonych — najlepszym chyba tego jest dowodem. Jeśliby otóż stanąć na antysemickiem stanowisku, że Żydzi są „niepotrzebni" lub że są „pasorzytami", wówczas identycznie tosamo lub mniejwięcej tosamo mogłaby każda bez wyjątku większość twierdzić o każdej bez wyjątku mniejszości. Cóżby np. powiedzieli Polacy, gdyby Czesi pewnego pięknego poranku stanęli na stanowisku, że mniejszość polska w Czechosłowacji jest pasorzytem, że jest dla państwa czechosłowackiego i narodu czeskiego „niepotrzebna" i że wobec tego mniejszość ta musi się albo kompletnie zczechizować albo z Czechosłowacji się wynieść?... Takie jest przecież ideologiczne stanowisko każdego szowinizmu narodowego, każdego — hitlerowskiego i nie hitlerowskiego — rasizmu.

Krótko mówiąc: Kwestja żydowska — w światowej skali i w swoich historycznych perspektywach — rozwiązana będzie li tylko na drodze politycznego sjonizmu. Sjonizm ten realizowany być musi od dzisiaj, od zaraz, przy całem maksymalnem nasileniu wszystkich materjalnych i moralnych zasobów żydostwa światowego. Ale stąd jeszcze wcale a wcale nie wynika, ażeby naród żydowski na świecie miał wskutek tego, jużto przez siebie samego, jużto przez świat cywilizowany, być uważany za coś „niepotrzebnego" lub „pasorzytniczego". Niezachwianie stoimy na platformie równouprawnienia i z największą pogardą odrzucamy, w stosunku do siebie jak i do wszystkich innych grup ludzkich na całej kuli ziemskiej, określenie pasorzytnictwa lub zbyteczności. Tylko imperjalistyczna i zachłanna większość może jakąkolwiek mniejszość uważać za niepotrzebną, albo pasorzytniczą. Przed obliczem Boga i majestatu ludzkości wszyscy ludzie są równowartościowi, a wszystkie grupy ludzkie jednakowo — potrzebne.

W. B.

Nowa afera szpiegowska we Francji

Paryż, 6. 4. (PAT). Z Tulonu donoszą o natrafieniu na ślad nowej afery szpiegowskiej, w którą zamieszany był jeden z oficerów pułku artylerji, stacjonowanego w tem mieście. Jak twierdzi „Petit Parisien" oficer ten pracował na rzecz Niemiec, wykradając ważne dokumenty dotyczące fortyfikacyj w okolicach Strassburga. Władze wojskowe zachowują ścisłą tajemnicę w tej sprawie.

Program gospodarczy socjalistów francuskich

Paryż, 6. 4. (M) Generalny sekretarz francuskich związków zawodowych Jouhaux zwołał w imieniu zarządu na sobotę i niedzielę dwa wielkie zgromadzenia do Paryża, na których poddany zostanie ogólnej dyskusji opracowany przez partję socjalistyczną program odbudowy gospodarczej.

Główne punkty tego programu są następujące: 1) Zatrudnienie bezrobotnych przez skrócenie czasu pracy, 2) ożywienie przemysłu przez podjęcie wielkich robót publicznych, 3) ustalenie minimum płacy w poszczególnych gałęziach przemysłu, 4) ustalenie cen wszystkich ważniejszych produktów rolnych, 5) upaństwowienie kredytu i wprowadzenie kontroli bankowej, 6) wprowadzenie w ważniejszych gałęziach przemysłowych kontroli która miałaby być wykonywana powszechnie przez robotników i zatrudnionych, 7) utworzenie specjalnej komisji gospodarczej, której przysługiwałoby prawo dostosowania produkcji do konsumcji i w tym celu prowadzenie kontroli wszystkich gałęzi przemysłowych,) przeprowadzenie reformy administracyjnej i podatkowej.

Jak słychać, Jouhan ma być przyjęty przez premjera Doumerguea, któremu przedłoży opinję związku zawodowego co do programu oszczędnościowego rządu.

Rewolta przeciwko Ibn Saudowi

Jerozolima, 6. 4 PAT. Według informacyj z Hedżasu, pewne szczepy usiłują wywołać rewoltę przeciwko królowi Ibn-Saudowi, korzystając z jego zatargu z Imamem Jemenu. Formalnie między obu władcami wojna nie została jeszcze wypowiedziana. Przywódcy muzułmańscy w Jerozolimie podjęli wysiłki, w celu pokojowego załatwienia konfliktu.

Ekspanzja japońskiego przemysłu włókienniczego

Hamburg, 6. 4. PAT. O ekspanzji Japonji na polu włókienniczem świadczy wiadomość kolportowana na giełdzie bawełny w Bremie, że rząd turecki sprzedał japońskiemu towarzystwu 100.000 akrów ziemi z koncesją na założenie plantacji bawełny. Wzamian za to Turcja otrzyma pożyczkę japońską w kwocie 100 miljonów dolarów na budowę okrętów wojennych.

Olbrzymi pożar w Borysławiu

Borysław, 6. 4. (PAT). Ubiegłej nocy w magazynach państwowej żupy solnej wybuchł groźny pożar. Ogień objął 7 magazynów, które uległy całkowicie zniszczeniu wraz z 28 wagonami soli, przygotowanemi do wysyłki. Ponadto ogień zniszczył 15 wagonów soli. Ogółem straty sięgają 100 tysięcy zł. Dzięki energicznej akcji ratunkowej zdołano uratować od zniszczenia inne wagony i zabudowania.

Według przeprowadzonych na miejscu dochodzeń, ogień powstał skutkiem wadliwej budowy komina, służącego do ogrzewania magazynów. W akcji ratunkowej brały udział wszystkie oddziały straży ogniowej z powiatu drohobyckiego. W czasie akcji został ciężko ranny sierżant borysławskiej straży ogniowej Gembarowski, którego przygniotła waląca się ściana. Łuna pożaru widoczna była w promieniu 12 kilometrów.

Serja pożarów w Małopolsce wschodniej

Lwów, 6. 4. (PAT). Wczoraj popołudniu we wsi Denyszów pow. tarnopolskiego wybuchł w jednem z zabudowań pożar, który z wielką szybkością przeniósł się na sąsiednie budynki i w krótkim czasie objął znaczną część wsi, niszcząc około 150 zabudowań. W płomieniach zginęła jedna kobieta umysłowo chora.

Pan wojewoda tarnopolski polecił udzielić mieszkańcom spalonej wsi zapomóg pieniężnych i przyrzekł dalszą pomoc w celu odbudowania zniszczonych budynków. Tegoż dnia wybuchł pożar we wsi Czyżów w powiecie złoczowskim, niszcząc 30 budynków. Oba pożary powstały w czasie przy gotowywania pieczywa świątecznego z okazji przy padających wkrótce świąt grecko-katolickich.

Skończy się na — odroczeniu

Londyn, 6. 4. PAT. „News Chronicle" i „Daily Herald" stojące — jak wiadomo — blisko Hendersona, przewidują, że posiedzenia prezydjum konferencji rozbrojeniowej w dniu 10. kwietnia będzie raczej formalne i że po zreferowaniu przez Edena postępu rozmów dyplomatycznych między Francją a W. Brytanją w zakresie gwarancji wykonania ewentualnej konwencji, prezydjum odroczy się do połowy maja, tj. do czasu zebrania się w Genewie kolejnej sesji Rady Ligi Narodów.

———

Neutralność belgijska znów stała się kwestją aktualną...

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Moskwa. 6. 4. (R) „Izwiestja" wskazują, że w mieszczańskiej prasie europejskiej stała się znów aktualną neutralność belgijska, podobnie jak przed 20 laty. Wielkie państwa — pisze dziennik — gorączkowo wzmacniają swoje granice i zbroją się, a równocześnie mniejszym państwom stawiają zamki na lodzie, dając im neutralność, która nie wytrzyma najmniejszej próby i już przy pierwszym strzale w puch się rozleci. Dla Belgji neutralność nie ma żadnego znaczenia, lecz jedynie fortyfikacje betonowe i dalekonośne działa mają swoją wartość.

Pomoc dla rozbitków „Czeluskina" zbliża się

Bohaterski lot Babuszkina

Moskwa. 6. 4. PAT. Z każdym dniem ruchy grup, biorących udział w akcji ratunkowej zbliżają się do obozu rozbitków „Czeluskina". Aeroplany koncentrują się na przylądkach Wankaren i Wellen. Uszkodzenia lodołamacza „Liedke" są naprawiane w przyspieszonem tempie. Lodołamacz „Krassin" podąża na pomoc rozbitkom. Wkrótce w akcji ratunkowej wezmą udział sterowce. W obozie rozbitków „Czeluskina" panuje wzorowa dyscyplina. Babuszkin, który przybył na swym aeroplanie do obozu Schmidta znajduje się obecnie na przylądku Wankaren, gdzie wkrótce zostaną skoncentrowane wszystkie aeroplany, biorące udział w akcji ratunkowej. W kołach lotniczych z niezwykłem uznaniem mówią o locie Babuszkina na aeroplanie, który był naprawiany kilkakrotnie w bardzo ciężkich warunkach przez samego lotnika.

Borys Stein pojedzie w zastępstwie Litwinowa do Genewy

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Moskwa, 6. 4. (R) Jak słychać, stan zdrowia Litwinowa uniemożliwia mu wzięcie udziału w rozpoczynających się 10 bm. w Genewie obradach biura konferencji rozbrojeniowej wobec czego Rosję sowiecką reprezentować ma poseł sowiecki w Helsingforsie, Borys Stein.

• • •

Londyn. 6. 4. (L) Prezydent konferencji rozbrojeniowej i wiceprezydent Aghnides wyjechali dziś do Paryża, skąd w przyszłym tygodniu odjadą do Genewy.

Przyjazd zastępcy sowieckiego attaché wojskowego

Warszawa, 6. 4. PAT. Wczoraj przybył do Warszawy zastępca attaché wojskowego ZSRR Walerjan Barabanow, dowódca eskadry lotniczej.

Francuska rada ministrów ustala tekst odpowiedzi dla Anglji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż. 6. 4. (M) Dziś przedpołudniem odbyła się rada ministrów, na której minister spraw zagranicznych przedłożył tekst odpowiedzi francuskie na zapytanie rządu angielskiego z 28 marca w kwestji gwarancyj rozbrojeniowych, oraz udzielił odpowiednich wyjaśnień. Rada ministrów jednomyślnie aprobowała notę francuską, która bezzwłocznie przekazana została drogą telegraficzną ambasadorowi francuskiemu w Londynie, polecenie wręczenia jej rządowi angielskiemu. Następna rada ministrów odbędzie się w przyszły wtorek.

Paryż, 6. 4. PAT. W pobliżu Toulonu wydarzyła się katastrofa samochodowa, której ofiarą padła wdowa po automobiliście Czajkowskim. Jak wiadomo, Czajkowski zginął ubiegłego roku w czasie wyścigów samochodowych na torze w Monaco. Pani Czajkowska odniosła ciężkie rany ramienia i obu nóg.

Pracownik umysłowy, czy fizyczny?

Rodzaj czynności decyduje

Warszawa, 6. 4. PAT. W związku ze sporami, powstającemi przy zakwalifikowaniu pracowników do kategorji pracowników umysłowych lub fizycznych, Sąd Najwyższy wydał orzeczenie, które jest precedensem przy określaniu kryterjów kwalifikacji. O kwalifikacji pracownika rozstrzyga rodzaj czynności przez niego przeważająco spełnianych, a nie tytuł, jaki sobie przybiera, lub jaki mu pracodawca nadaje.

Drugi wyrok Sądu Najwyższego w tej samej dziedzinie orzeka, że o zaliczeniu pracownika do kategorji pracowników umysłowych, czy fizycznych może rozstrzygać tylko rodzaj czynności, jakie — według umowy z pracodawcą ma spełniać, a nie to, jakie czynności potrafiłby wykonywać na skutek nabytych wiadomości, praktyki lub kwalifikacyj.

AZS — niezalegalizowany

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 6. 4. Sin. Senat politechniki warszawskiej otrzymał z ministerstwa oświaty pismo w sprawie stowarzyszenia akademickiego pod nazwą „Akademicki Związek Sportowy". Ministerstwo odmówiło legalizacji nowego statutu tego związku ze względu na to, że ma on charakter międzyuczelniany, jak również dopuszcza członkostwo osób, nie będących akademikami. Ministerstwo ze zwoliło na działalność AZS narazie tylko do końca roku akademickiego.

Zawieszenie działalności centr. tow. rzemieślniczego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6. 4. (Sin). Starostwo grodzkie Warszawa-północ nadesłało do centralnego towarzystwa rzemieślniczego pismo, w którem zawiadamia, że działalność tego towarzystwa zostaje zawieszona przez władze, a do prowadzenia spraw bieżących zostaje wyznaczony kurator p. Jezierski. Towarzystwo to prowadziło działalność polityczną i na terenie jego grupowały się osoby związane z O. W. P.

Oszuści z Polski grasowali w Anglji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6. 4. (Sin). Grupa oszustów pochodzących z Polski sfałszowała i puściła w obieg w Anglji t. zw. mareczki ubezpieczeniowe na bardzo duże sumy. Mareczki te używane są w Anglji przy spłatach na świadczenia socjalne. Po puszczeniu w obieg dużej ilości tych mareczek oszuści opuścili Anglję i podobno ukrywają się w Polsce. — Wobec tego Scotland Yard w porozumieniu z naszemi władzami wysłał do Warszawy kilku swoich detektywów, którzy pracują już od paru dni i są podobno na tropie sprawców.

—oOo—

Znowu skazanie księdza katolickiego w hitlerji

Berlin. 6. 4. (R) Sąd w Moguncji skazał dziś proboszcza katolickiego z Amoeneburga, Jana Schuberta na 4 miesiące więzienia za „zbrodnię podstępnego występowania przeciw władzy". „Zbrodnia" ks. Schuberta polegała na tem, że w czerwcu ub. r. na dziedzińcu szkolnym podczas pauzy skrytykował wobec nauczyciela zarządzenie namiestnika w sprawie usunięcia z posady nauczyciela Mertena, przewodniczącego partji centrowej w Amoeneburgu. Prokurator domagał się dla oskarżonego 6 miesięcy więzienia.

Czy rozpacz żydowska jest tylko kryzysowa?

Odczyt Jakóba Leszczyńskiego

Kraków, 7 kwietnia.

Są odczyty, które pociągają fascynującą swą treścią, niezależną od osoby prelegenta. Są znowu odczyty, które niezależnie znowu od treści, wywierają głębokie wrażenie, są bowiem spowiedzią człowieka dużego formatu, człowieka szukającego boleśnie swej drogi. Takim właśnie był odczyt Jakóba Leszczyńskiego.

Punktem wyjścia odczytu było pytanie: **Dlaczego rozpacz żydowska różni się zasadniczo od rozpaczy wszystkich innych narodów** Odpowiedzią na to pytanie jest stwierdzenie, że rozpacz żydowska nie jest wyłącznie tylko natury kryzysowej. Żydostwo, aczkolwiek w ostatnich czasach uległo ogromnej pauperyzacji, nie jest jednak mimo wszystko uboższe od społeczeństw, wśród których żyje. Np. chłop polski jest taksamo ubogi, albo może nawet i uboższy od typowego nędzarza żydowskiego, ta jednak między nimi zachodzi różnica, że

sytuacja chłopa polskiego nie jest beznadziejna, podczas gdy sytuacja żydostwa staje się z dniem każdym coraz bardziej beznadziejną.

Okres historyczny, który obecnie przeżywamy, stoi pod znakiem nacjonalizmu nietylko w sensie kulturalno-umysłowym, lecz też i gospodarczym. W kapitalizmie istnieją dwie tendencje: obok tendencji międzynarodowej o charakterze uniwersalistycznym, istnieje tendencja powoływania do życia gospodarstw narodowych. Obie te tendencje z sobą się krzyżują i na siebie wpływają. W Azji np. uniwersalistyczny charakter kapitalizmu, stworzył struktury gospodarcze narodów azjatyckich, które się coraz bardziej emancypują z pod wpływu kapitalizmu międzynarodowego, stając się nawet groźnym jego konkurentem. W krajach europejskich możemy natomiast zaobserwować objaw reagraryzacji krajów wysoko przemysłowych. Niemcy jeszcze przed Hitlerem uniezależniły się agrarnie zupełnie od zagranicy i same nawet teraz wywożą zboże. Po wojnie hasło samowystarczalności pojedynczych państw stało się siłą dominującą. Samowystarczalność realizuje się na podstawach narodowych. O ten proces przemiany nie może się zazębić żydostwo, które ze względów narodowych jest właśnie eliminowane, przyczem traci powoli jedną pozycję za drugą. Typowo klasyczne pod tym względem są losy żydostwa niemieckiego.

Prelegent roztacza barwny i całym szeregiem danych statystycznych ilustrowany obraz ewolucji gospodarczej żydostwa niemieckiego, słuchacze wprost wyjść nie mogli ze zdziwienia, że statystyka może być tak żywa i zajmująca. Faszyzm nie spadł z nieba, lecz wyrósł jako naturalny produkt tych sprzecznych ze sobą tendencyj w łonie kapitalizmu.

Tragicznym błędem socjalizmu niemieckiego było lekceważenie stanu średniego.

W myśl koncepcji markxowskiej miała nastąpić koncentracja kapitału w ręku nielicznej garstki i wchłonięcie całego narodu przez klasę robotniczą. Okazało się jednak, że klasa średnia wprawdzie mocno ucierpiała, ekonomicznie się sproletaryzowała, ale psychicznie zachowała swą odrębność. Faszyzm jest próbą utrzymania kapitalizmu, względnie zatrzymania pochodu socjalizmu, a jedynem jego oparciem stanowi właśnie klasa średnia do której zaliczyć należy nietylko inteligencję zawodową, ale też i drobnych kupców i rzemieślników oraz chłopów, którzy, wciśnięci między dwa kamienie młyńskie, tj. między dogorywający kapitalizm a socjalizację życia, wybrali faszym.

W drugiej części swego odczytu przeszedł prelegent do analizy stosunków ekonomicznych żydostwa w państwach powstałych po wielkiej wojnie światowej. Państwa te, chcąc zapewnić narodowy charakter przedewszystkiem swym miastom, które miały przeważnie żywioł obcy, rozpoczęły świadomy bojkot tych żywiołów obcych. bojkot przeprowadzony całym aparatem państwowym. Państwo jest monopolistą kredytu, którego nie udziela się żydostwu, często ze szkodą dla gospodarki krajowej. Prelegent przytoczył znowu cały szereg tak danych statystycznych, jak i faktów ilustrujących tragiczną beznadziejność żydostwa w krajach głównie bałtyckich, powołując się co do Polski na swą książkę o stosunkach ekonomicznych żydostwa polskiego. Wszędzie, na całym świecie następuje

powrót do ghetta,

którego ciekawą próbę rehabilitacji daje nam prelegent. Z jednej strony państwa rujnują ekonomicznie żydostwo, z drugiej zaś strony przeprowadzają proces asymilacji. Nie można jednak mówić o asymilacji, która jest tylko tam możliwą, gdzie dana mniejszość narodowa może ekonomicznie i gospodarczo objąć poważne funkcje, — lecz jest to raczej

denacjonalizacja,

coś w rodzaju zawieszenia między niebem dawniej wymarzonego równouprawnienia a smutną rzeczywistością życiową.

Ostatnią część odczytu poświęcił prelegent stosunkom sowieckim, zaznaczając odrazu, że aczkolwiek jest zasadniczym wrogiem bolszewizmu, jednak sumiennie i objektywnie badał stosunki sowieckie, o czem świadczą dwa jego tomy studjów z tej dziedziny. Zdaniem prelegenta,

sowiety ekonomicznie rozwiązały kwestję żydowską, natomiast narodowego problemu żydowskiego wcale nie udało im się rozwiązać.

Przez pięć lat trzymały sowiety na Krymie 150.000 hektarów ziemi dla kolonizacji żydowskiej, ale tej kolonizacji przeprowadzić nie mogły, ponieważ żydostwu rosyjskiemu zabrakło woli narodowej do przeprowadzenia dzieła koncentracji na roli. Z tychsamych powodów nie udała się i dalej nie ma wielkich widoków powodzenia próba z Birbidżanem.

Asymilacja w Rosji sowieckiej wdziera się wszelkiemi porami do żydostwa.

Żydzi rosyjscy, chociaż mogą z funduszów państwowych utrzymywać swe własne szkolnictwo, wolą we większych miastach posyłać swe dzieci do szkół rosyjskich, a szkolnictwo żydowskie utrzymuje się tylko w małych miastach.

W tak tragicznej dla żydostwa chwili dziejowej

sjonizm był jedyną siłą, który organizował wolę narodową.

Prelegent oświadcza, że nie jest wprawdzie sjonistą, jeszcze nim nie jest, ale nie przeszkadza mu to wcale w uznawaniu pozytywnej roli tak sjonizmu jak i Palestyny dla żydostwa światowego.

Odczyt poprzedził i zamknął p. Salomon; publiczność gorąco podziękowała prelegentowi. (K).

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO** Dzisiaj pierwsze przedstawienie angielskiej farsy M Bradella „Chcę właśnie Ciebie“ („Il's yon I want“) w przekładzie Gustawa Olechowskiego W sztuce, opracowanej scenicznie przez reż. W. Nowakowskiego wystąpią pp.: Ankwicz- Szyjkowska. Daszyńska, Ludwiżanka, Hierowski, Karbowski. Kułakowski, Ruszkowski, Staszewski. Woźniak. Oprawa dekoracyjna H Zwolińskiego. Farsa „Chcę właśnie Ciebie“ powtórzona będzie jutro wieczorem. Jutro popołudniu zabawna komedja W Ellisa „Prawie noc poślubna“.

— **ADA SARI I OTTO MACHA W „TANNHAUSERZE“** Wspaniałe dzieło R. Wagnera „Tannhauser“ dane będzie w poniedziałek 9 bm.

— **GOŚCINNE WYSTĘPY B. WITLERA.** Dziś o godz. 4 pop. B. Witler przy udziale N Kareni oraz zespołu teatru żydowskiego poraz ostatni występuje w „Bagateli“ w głośnej sztuce „Graj cyganie“ (ceny do połowy zniżone) Wieczorem o godz. 8'45 wznowienie przedstawień w teatrze przy ul. Bocheńskiej 7 nową premjerą pt. „Wesoły oficer“. W niedzielę o godz 11'30 pop pierwszy wielki poranek w tym sezonie w teatrze przy ul. Bocheńskiej po cenach od 50 gr do 1.50 zł poraz ostatni „Graj cyganie“. Bilety sprzedają kasy wspomnianych teatrów.

— **JÓZEF KOŁODNY.** Sala Bolońskiego, Rynek 34 Dziś dalsze 2 występy świetnego pieśniarza i humorysty żydowskiego Józefa Kołodnego, w jego arcywesołym świątecznym programie „Nischt getracht — nor gelacht“ Występy o godz 4 pop po cenach zniżonych, o godz. 9 wieczór po cenach popularnych. Sprzedaż biletów przez cały dzień przy kasie sali Bolońskiego.

— **HALLO! GRZECZNE DZIECI!** W najbliższych dniach przyjeżdża do Krakowa teatr dla dzieci T. Ortyma, który odegra w „Bagateli“ przepiękną bajkę ze śpiewami, tańcami „Królewna Śnieżka“ i „Tomcio Paluch“.

— **STOW MŁODYCH MUZYKÓW** urządza w niedzielę 8 bm. o godz 5 pop audycję poświęconą muzyce tanecznej. Wstęp wolny, garderoba 50 gr.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota 7'30 wiecz.: „Chcę właśnie Ciebie“.

Niedziela pop. „Prawie noc poślubna“; 7'30 wieczór: „Chcę właśnie Ciebie“.

JÓZEF KOŁODNY W SALI BOLOŃSKIEGO

Sobota 4 pop. i 9 wiecz.: Występy Kołodnego.

Niedziela: 2 ostatnie występy.

TEATR „BAGATELA“

Gościnne występy B. Witlera

Sobota 4 pop.: „Graj cyganie“.

TEATR ŻYDOWSKI BOCHEŃSKA 7.

Gościnne występy B. Witlera

Sobota 8'45 wiecz.: „Wesoły oficer“ (premjera)

Niedziela 11,30 przedpoł. „Graj cyganie“ (poranek); 4 pop. i 8'45 wiecz.: „Wesoły oficer“.

ZGON ZNANEJ ARTYSTKI.



Znana artystka wiedeńska, Hansi Niese, zmarła onegdja licząc lat 59.

KOMUNIKATY.

— **„ICHUDJA“**. Pl. WW. Świętych 8. Dziś godz. 9 wiecz. wieczorynka.

— **„MERKAZ HACEIRIM“**, Krakowska 41. Dziś, godz. 3 pop. zebranie członków.

— **IRGUN HAIWRIM.** Dziś, godz. 5 Gertrudy 12, ref. tow. M. L. Kurtza nt. „Dzieje ujęcia Pieśni nad Pieśniami“.

— Z **„EZRY CHALUCOWEJ“**. Staraniem Komitetu Ezry Chalucowej w Krakowie, odbędzie się 13 bm. w sali Bolońskiego jedyny występ Loli Amsel, która obecnie z wielkiem powodzeniem występuje we Lwowie.

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

APOLLO: „Pieśniarz Warszawy“ (Eug. Bodo).
ADRIA: „Brat djabła“.
ATLANTIC: „Józef w Egipcie“.
BAGATELA: „Człowiek Lew“ (Buster Crabbe). Ponadto na scenie występ Bronowskiego.
DOM ŻOŁNIERZA: „Zaczarowany dywan“ (Pat i Patachon).
MUZEUM: „Dobroczyńca ludzkości“ (Buster Keaton, Anita Page).
PROMIEŃ: „Adjutant Jego Wysokości“ (Vlasta Burian) oraz „Flip i Flap i ich piesek“.
SŁOŃKO: „Róże św. Teresy“.
SZTUKA: „Jarmark miłości“ (Jeanette Gaynor).
ŚWIT: „Arystokracja podziemi“ (William Warren).
UCIECHA: „Czibi“ (film austr. w jęz. niem.)
WANDA: „Królowa Krystyna“ (Greta Garbo).

Ludzie i zdarzenia

Prestiż

Świetny essayista żydowski I. M. Najman snuje na łamach **„Hajntu“** niezmiernie ciekawe refleksje na temat naszego „prestiżu“ narodowego. Rozważania są szczególnie na czasie w chwili, gdy wrogowie nasi chcą nas za wszelką cenę poniżyć i pogrążyć. Pod wpływem obelg rzucanych przez naszych nieprzyjaciół na naszą rasę, na naszą wiarę, niejeden Żyd zaczyna wpadać w jakiś kompleks „mniejszej wartości“. „Dziecko w kołysce śmieje się już z naszego dawnego „ata bechartanu“ — z idei narodu wybranego.

Czy naprawdę mamy powód do zatracenia wiary w nasz prestiż narodowy? Czy możemy powoływać się tylko na pełną chwały **przeszłość** narodową i snuć błogie marzenia o szczęśliwszej **przyszłości?** Najman jest entuzjastą naszej **teraźniejszości**, która napawa go dumą. Posłuchajmy. jak ciekawie broni swego stanowiska:

> **Pozwolę sobie na paradoks: Gdyby nawet zgodzić się na taki nonsens i wymazać z naszych dziejów przeszłość i najpiękniejsze horoskopy naszej przyszłości, — to i tak, jak dziś jesteśmy, tworzymy najbardziej interesujący naród na świecie. Nie twierdzę, że n a j l e p s z y naród a już najmniej naród n a j s z c z ę ś l i w s z y — ale najbardziej interesującym narodem jesteśmy niewątpliwie. W każdym razie nie jesteśmy przeciętni Malujcie nas jako szatanów, czy też jako aniołów, ale nie można się do nas odnosić obojętnie. Sama egzystencja nasza intryguje. Jak tragikomicy kręcimy się po arenie świata i nie chcemy zniknąć. Po dziś dzień poruszamy umysły.**
>
> **Czy kończymy teraz swój pochód dziejowy? Czy też dopiero go rozpoczynamy? Któż to wie? W samym upadku tkwią zarodki wyzwolenia. tony agonji zmieszane są z bólami porodowemi.**
>
> **Legenda głosi, że gdy człowiek przychodzi na świat. widzi w niebie na zasłonie obraz przyszłych swoich dni. Tosamo dzieje się w chwili zgonu. Wtedy objawia się człowiekowi całe jego życie przeszłe. I czyni wówczas rachunek sumienia.**
>
> **Chwilami wydaje mi się, że dziś. za dni naszych, rozgrywa się raz jeszcze przed naszemi oczyma cała nasza 3-tysiącletnia historja. Cała nasza droga życiowa w c z a s i e. odbywa się ponownie w p r z e s t r z e n i, jak potężny lejt-motiw, który się powtarza.**
>
> **Rzućcie okiem na kraje:**
>
> **P o l s k a, Tylko na podstawie kalendarza żyjemy w roku 1934. Faktycznie jednak tkwimy o sto lat wstecz. Trzeba dopiero dopominać się o najprostsze równouprawnienie. We własnym obozie trzeba dopiero walczyć o oświatę (haskalę)**
>
> **R o s j a. Żydzi przeżywają okres, przypominający położenie Żydów francuskich za emancypacji. Żydzi korzystają z pełni praw Energja niegdyś sparaliżowana wyładowuje się. Nie jest rzeczą przypadkową, że Żydzi biorą nawet udział w wyprawach polarnych. W atmosferze równouprawnienia obywatelskiego wznosi się Żyd do najwyższych wyczynów. Ale — zupełnie tak jak w erze emancypacji, dzieje się to za cenę wyzbywania się religijnej i narodowej odrębności.**
>
> **N i e m c y. Tam nawet niema średniowiecza. Żydostwo zepchnięte zostało do barbarzyńskich czasów starożytnych. Hitlera łatwo można porównać z Faraonem z Tytusem, z Neronem. Odbywa się proces konsekwentnej eksterminacji. Wygnanie dawno zakorzenionych. Ruina.**
>
> **A m e r y k a. Żydzi zadomowili się w kulturze kraju, przeżywając rozkwit. Mimo kryzysu powtarza się złota era. Rzadko kiedy posiada żydostwo w jednym kraju tyle materjalnych dóbr i tyle moralnego wpływu. Wydaje się, jakgdyby Żydzi przeżywali tam po raz wtóry epokę hiszpańska w czasach jej największego rozkwitu.**
>
> **P a l e s t y n a Mogą się podnosić głosy lęku przed bratobójczemi walkami, a jednak zdaleka patrząc — są tam czasy Ezry i Nechemjasza. Kraj odbudowuje się. Zabłąkani Żydzi wracają do swego domu. Kładzie się podwaliny. Nadejdzie jeszcze dzień, w którym zabrzmi słowo: tego dnia stałeś się znów narodem...**

Taki jest obraz teraźniejszości żydowskiej. nakreślony przez Najmana. Jak widać. mimo wszystko światła mają tu przewagę nad cieniami. nadzieja góruje nad rozpaczą i rezygnacją.

„Vossische“ jako symbol

Znany dziennikarz niemiecko-żydowski Dr Ezriel Karlebach. żyjący obecnie na emigracji, poświęca dłuższy nekrolog zgasłej niedawno „Vossische Zeitung“. Autor opowiada o swej wizycie w redakcji tego najstarszego dziennika niemieckiego tuż po przewrocie hitlerowskim. Redaktorzy ullsteinowskiego koncernu zazdrościli wówczas Karlebachowi. że jest dziennikarzem czysto żydowskiego pisma. Mówili. że jemu nic nie grozi. Co innego oni. redaktorzy żydowscy ogólno-niemieckiego organu Oni narażeni są na najgorsze szykany i prześladowania.

Najczarniejsze przewidywania redaktorów żydowskich „Voss“ nie sprawdziły się. Nie zamordowano ich. nie kazano nawet w nagłówku „Voss“ umieścić wyjaśnienia. że pismo jest „żydowskie“. czego najwięcej się obawiano. Tylko najbardziej „żydowscy“ z pośród redaktorow dostali wypowiedzenie. reszta została. Były redaktor naczelny redaguje dziennik emigrancki w Paryżu. jeden z głównych redaktorów błąka się po ulicach Paryża. werbując uchodźców żydowskich dla idei kolonizacji w płd. Francji. inny osiedlił się w Skandynawji i jest agentem ubezpieczeniowym. jeszcze inny. były redaktor działu sztuki. odkrył w sobie naraz talent... śpiewaka i jedzie do Ameryki.

> **Najlepsi redaktorzy bawili zagranicą, a „Vossische“ dalej ukazywała się, jej najlepsi współpracownicy zamilkli, a ona jednak pojawiła się. Książki, które drukowała z rękopisu (m. in. „Wojnę Żydowską“ i „Na Zachodzie bez zmian“). płonęły na stosie. a jednak jej samej nie zawieszono, nie zburzono jej gmachu.**
>
> **Prawda, stała się hitlerowskim, „gleichschaltowanym“ organem (choć nie w stu procentach, lecz z pewnemi zastrzeżeniami), ale jakoś żyła. Jej stary. stylizowany nagłówek ukazywał się nadal na ulicy.**
>
> **Nawet nakład nie spadał. Jeszcze w ostatnim dniu miała „Vossische“ swoich 49 tysięcy abonentów Szata zewnętrzna pisma nie była gorsza, ilość stron nie zmniejszyła się. Nawet przed napadami była chroniona — komisarz hitlerowski został jej dyrektorem.**
>
> **A jednak — brakło jej powietrza, zabrakło atmosfery do oddychania. Ta najstarsza gazeta berlińska, dziennik, w którym ojciec Goethego w swoim czasie donosił o szczęśliwych narodzinach syna swego Wolfganga, pismo Lessinga i Fontana, organ odmierzonego i odważonego słowa, musiało się dzień w dzień pojawiać na ulicy pełnej zaduchu i hitlerowskiej wrzawy. Musiało podawać przemówienia „Führera“ i wiadomości o orgjach przy okazji palenia stosów. Było to nie do zniesienia.**
>
> **Pismo, które miało przedewszystkiem zadanie wychowawcze. trybuna, z której całe generacje czerpały wykształcenie, instytucja. która stworzyła specjalny typ niemieckiego inteligenta — stała się czemś bezsensownem w chwili, gdy otoczenie dokoła stało się kasarnią i niczem więcej.**
>
> **Nie wskutek prześladowań zmarła „Vossische Zeitung“. lecz wskutek — — „zmiany powietrza.“**

„Vossische“ — wywodzi w dalszym ciągu **Dr** Karlebach — jest symbolem całego życia żydowskiego w dzisiejszych Niemczech. Żydzi wegetują jakoś. pogromów w wielkim stylu nie było. nie zakazano im nagiej egzystencji. Najgorsze przewidywania nie ziściły się. „Ale zato co innego. coś gorszego spełniło się. **Atmosfera** dokoła jest taka, że Żyd musi zginąć. Jego śmierć wydawać się będzie śmiercią naturalną.“ Napozór można żyć. ale powietrze przesycone jest nawskróś nienawiścią do Żydów. na falach radja unoszą się dźwięki krwawych marszów. każdy świstek papieru jest hecą antyżydowską. każde głośne słowo przekleństwem na Żyda. każde oblicze — groźbą. Oto są objawy czasów. których nie określa się jako erę prześladowań.

Backhaus i aspiryna

Bardzo się p. Słonimskiemu nie udała ostatnia „kronika tygodniowa“ w „Wiadomościach“. Nie jest ani dowcipna. ani nawet — mądra. P. Słonimski bierze za złe Żydom bojkot hitlerowskiego pianisty Backhausa, przyczem mimochodem rzuca insynuację. że „w **każdym** sklepie żydowskim można znaleźć towary niemieckie“. Słonimski pisze:

> **Czyżby więc Żydzi mieli rację, bojkotując Backhausa? Ale w takim razie należałoby również bojkotować aspirynę Bayera Bojkotować każdego, kto jak Backhaus z tych czy innych względów solidaryzuje się z Hitlerem. Tylko że trudniej jest bojkotować aspirynę, niż Backhausa. zwłaszcza gdy się ma gorączkę. I znów wydaje mi się, że tego rodzaju stanowisko jest za łatwe zbyt mało ofiarne, aby można było z niem sympatyzować.**

Otóż nikt nie żąda od p. Słonimskiego uczuć sympatji. ale argument z Bayerem jest najzupełniej chybiony. Właśnie, że **BOJKOTUJEMY** Bayera, bo można dostać aspirynę krajową choć pod inną nazwą w niczem nie ustępującą **bayerowskiej.** To. że „Wiadomości Literackie“ wyłamują się z pod bojkotu. zamieszczając stale **płatne ogłoszenia** Bayera. to jeszcze nie dowód. żeby **wszyscy Żydzi** nie bojkotowali tej niemieckiej fabryki.

Na inne „argumenty“ p. Słonimskiego. a **zwłaszcza** na jego mętne wywody „teologiczne“, **odpowiada** **„Nasz Przegląd“:**

> **Nie będziemy się wdawali z p. Słonimskim w spór teologiczny. Nie ma on pojęcia o judaiźmie. a jako zaledwie neofita jest także małą powagą w chrystjaniźmie. Ale co to wszystko ma wspólnego z Backhausem? Gdy Niemcy były państwem postępowem, Filharmonja (warszawska) muzyków niemieckich nie sprowadzała, w muzyce niemieckiej zaś zakochała się dopiero, gdy trzeba było zaprosić hitlerowca, który wyrzucił na bruk semitów. przedewszystkiem Słonimskich i Gruetzhaendlerów. Nadstawić ucho, temu, kto nam pluje w twarz, nie jest doprawdy wielkością, lecz brakiem godności.**

Rasizm

Na zakończenie dzisiejszej, zbyt poważnej i ciężkiej rubryki — małe curiosum. W dodatku myśliwskim „Słowa“ wileńskiego (czegóż to nie trzeba uważnie czytać!...), noszącym piękny, choć długi nieco tytuł: **„Gdzie to gdzie zagrały trąbki myśliwskie?“** .. znajdujemy następującą notatkę. sygnowana imieniem i nazwiskiem redaktora:

> **Profesor Dr (nazwisko opuszczamy) w Krakowie... ulica nr... posiada do zbycia pointerasuczkę ur. 7. III. 1934 r., z następującego**

miota:

O. „Crack“ dyr. Świderskiego — Blackfield Import Drop. Contra Świderski.

M. „Bolmit M. Fit.“ hodowli p. Milewskiego z Warszawy — Skogis Pampas Import Blackfield Fate.

Rodzice aportują ,wykazują namiętność do wody, duszą drapieżniki i posiadają nagrody Fieldtrialsowe.

Cena 50 złotych za szczeniaka 4-ro miesięcznego.

Szczenię może być wciągnięte do księgi rodowej Tow. Popierania Hodowli Psa w Wilnie.

Czytelnik zdziwi się może, że w rubryce, zatytułowanej bądź co bądź „L u d z i e i zdarzenia“ mowa jest o — psach. Ale nasuwają się mimowoli pewne skojarzenia i analogje do spraw i idej czysto ludzkich, które umieszczenie tutaj szlachetnego rodowodu profesorskiego szczeniaka aż nadto uzasadniają.

ARIEL.



SOBOTA, 7 KWIETNIA

Kraków (304.3) 7—8 Audycja poranna. 11'35 Program na dzień bieżący 11.40 Przegląd prasy polskiej. 11.50 Wiadom. bież. 11,57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. 12.05—13 Z Warszawy: koncert zespołu salonowego Braci Dorian, w przerwach komunikaty 15,25 Z Warszawy: wiadomości o eksporcie polskim i gospodarcze. 15.40 Z Warszawy: Skrzynka strzelecka. 15.55 Kronika harcerska. 16 Ze Lwowa: audycja dla chorych oraz koncert orkiestry T. Seredyńskiego. 16,40 Kurs średni jęz francuskiego. 16.55—17.40 Z Poznania: recital śpiewaczy Jakóba Wolińskiego (tenor). 17,40 Z Warszawy: reportaż. 18—19 Nabożeństwo. 19 Program na dzień następny. 19,05 „Co słychać w świecie?“ wygł. dr. Jan Reguła, wicesekr. U. J. 19.20 Rozmaitości. 19,25 Z Warszawy: recytacje poezyj. 19.40 Z Warszawy: wiadomości sportowe. 19.43 Wiadomości sportowe lokalne 19.47 Z Warszawy: dziennik wieczorny, 20 „Myśli wybrane“. 20.02 Z Warszawy: koncert wiosenny w wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. St Nawrota i Lucyna Szczepańska 21 Z Warszawy: skrzynka pocztowo techniczna w opr. W. Frenkla. 21.20 Z Warszawy: koncert Chopinowski w wyk Józefa Śmidowicza 22 Muzyka salonowa z płyt. 23 Z Warszawy: wiadomości meteorologiczne i policyjne. 23.05—24 Z Warszawy: muzyka taneczna z kaw „Italia“.

Warszawa (1415) 7—19.05 p. Kraków 19,05 Rozmaitości. 19.25—22 p. Kraków. 22 Odczyt w jęz. włoskim: „Polskość Pomorza“ — dr. Fr. Szyfmanówna 22.15—24 p Kraków

Katowice (395.8) 7—13 p. Kraków. 15.20 Wiadomości gospodarcze. 15.25—16.55 p. Kraków 16.55 Skrzynka pocztowa Cioci Heli dla dzieci. 17.40—19.05 p. Kraków. 19.05 Rozmaitości. 19.10 „Fermat i jego odkrycia“ — prof. dr Wilkosz. 19,25—24 p. Kraków.

Lwów (377.4) 7—13 p. Kraków. 15.25 Kom. Zw. Strzel. 15.30—19.03 p. Kraków 19.05 „Lwów przed laty“ — p. M. Czereński 19.15 Rozmaitości 19,25—24 p. Kraków

Wiedeń (506.8) 17.50 Pieśni i tańce naddunajskie 19.35 Koncert symfoniczny. 20.50 „Wino, kobieta i śpiew“ — radjopotpourri układ. Riedingera.

Medjolan (368.6) 17.10 Muzyka taneczna. 20.45 „La Fille du Tambour- Major“ — operetka Offenbacha.

Rzym (420.8) 21 Opera

Biedny ex-cesarz Wilhelm...

(Korespondencja własna).

Amsterdam, w kwietniu.

Stosunki między byłym cesarzem Wilhelmem a dzisiejszymi władcami Niemiec nie są idylliczne,... Niedawno zaszedł jednak pewien fakt, który do reszty zamącił je i zburzył wszelkie nadzieje odbudowy przyjaźni między Berlinem i Doorn. Oto kilka dni temu nadeszła do Holandji wiadomość, że rząd hitlerowski zabronił małżonce ex-kajzera, księżnie Herminie, urządzenia w Berlinie dorocznej zbiórki na rzecz inwalidów i wdów wojennych; zbiórki te odbywały się dotychczas — nawet za czasów republiki! — rok rocznie pod egidą żony Wilhelma i nikt temu nie przeszkadzał. Jeszcze w roku ubiegłym, w parę tygodni po dojściu Hitlera do władzy, księżna Hermina miała możność zorganizowania swojej ,szpendy'; dopiero teraz wydany został zakaz, uniemożliwiający jej działalność filantropijną na rzecz ofiar wojny.

W Doorn zawrzało oczywiście jak w ulu. — Zdają tam sobie sprawę z tego, że rząd hitlerowski — mimo, iż dwaj synowie Wilhelma paradują w mundurach nazi, a jeden jest nawet czynnym działaczem partji — stara się przeciąć wszelkie nici łączności między byłym cesarzem a narodem niemieckim, a wszelkie próby honorowania innych osób połączone z niebezpieczeństwem osłabienia popularności niekoronowanego cesarza Niemiec, udaremniane są bez żadnych ceremonji.

Wiadomość o tym afroncie spowodowała w Doorn zwołanie konferencji familijnej Hohenzollernów pod przewodnictwem Wilhelma; w konferencji tej, w odróżnieniu od poprzednich, wzięła również udział księżna Hermina, osobiście dotknięta zakazem hitlerowskim. Z wiadomości, jakie przedostały się poza mury pałacu w Doorn, widać jednak, że treścią obrad konferencji była nietylko ta zniewaga, lecz również szereg innych spraw, w pierwszym zaś rzędzie ciężka sytuacja finansowa ,dworu w Doorn'. spowodowana szykanami rządu III Rzeszy, który sprzeciwia się przelaniu na rachunek Wilhelma funduszów, jakie mu się prawnie z kraju należą... Widzimy więc, że chodzi tu nietylko o honor, ale i o kieszeń.

Jednem słowem, kłopoty i przykrości na całej linji. Zdawaćby się mogło, że szykany i ukłócia wywołają odpowiednią reakcję rady familijnej Hohenzollernów w postaci uchwał protestujących przeciwko lekceważącemu traktowaniu byłego monarchy i jego rodziny. Tymczasem okazało się, że pan Doornu i jego ,dwór' przełknął gorzkie pigułki bez jakichkolwiek objawów buntu nazewnątrz; świadczy o tem uchwalona przez radę ,rezolucja', która głosi, że „rada familijna, zastanowiwszy się nad ogólną sytuacją zarówno w Niemczech jak i zagranicą postanawia nie odmawiać obecnemu reżimowi niemieckiemu swojego placet“. Obawa przed dalszemi represjami i szykanami wzięła, jak widać górę nad poczuciem honoru; troska o byt materjalny kazała zamilknąć urażonym ambicjom.

Z obowiązku dziennikarskiego notujemy tutaj jeszcze jedną pogłoskę na temat stosunków, jakie panują między ex-cesarzem a dzisiejszymi panami Niemiec. Wilhelm zwrócił się podobno do Berlina z prośbą o zezwolenie na przewiezienie jego zwłok do kraju na wypadek, gdyby umarł na wygnaniu. Spodziewał się oczywiście odpowiedzi grzecznej, lojalnej, życzeń długich jeszcze lat życia itp. A tymczasem nadeszła odpowiedź zimna, brutalna, bez cienia serdeczności; oto jej sens: Tymczasems żyje pan jeszcze; jak pan umrze, to się zobaczy“...

R. H.

Lion Feuchtwanger

Przedruk wzbroniony 21)

RODZINA OPPENHEIM

— Dobrze — wzdycha Edgar. — Będę o dwunastej. Gdybym się spóźnił o kilka minut, proszę niech radca Lorenz zaczeka

Edgar zawsze się spóźnia, siostra już bierze to pod uwagę. Dziś jej to nawet na rękę: chciałaby sama pomówić z radcą Lorenzem o sprawach, które dotyczą jej profesora.

Edgar odwraca się ku niej. Kiedy powziął decyzję, twarz mu się zmieniła: znów jest to samo pogodne, pewne siebie oblicze Edgara Oppenheima, jakie zna świat.

— Mogę wstąpić do „laborki“, co, siostro? — pyta z uśmiechem. — A te szpargały — dodaje, wskazując na papiery, leżące na biurku — niech mi siostra dziś daruje, skoro biorę na siebie konferencję z Lorenzem.

I uśmiechając się szelmowsko, jak uczniak, któremu udało się wymigać od nieprzyjemnego wypracowania, wstaje i wychodzi z pokoju.

Szybkim krokiem przemierza długie, wyłożone linoleum, korytarze.

W pracowni doktór Jacoby siedzi nad mikroskopem, mały zgarbiony. Edgar Oppenheim energicznie daje mu znaki, żeby sobie nie przeszkadzał. Ale doktór Jacoby już się zrywa Chudy, zatroskany, zbiedzony człowiek podaje Edgarowi swą miękką, jak u dziecka, suchą dłoń. Edgar wie, ile wysiłków kosztuje tego człowieka, skłonnego do obfitej transpiracji, aby utrzymać swe ręce w suchości, by nie przeszkadzało to w wykonywaniu zawodu.

— Nie będziemy się łudzić, panie profesorze — mówi doktór Jacoby — wynik analizy u chorego 834 wskazuje, że rokowanie jest beznadziejne. To już trzecie stadjum.

Edgar wzrusza ramionami. Zabieg Oppenheima, owa metoda chirurgiczna, która wsławiła jego imię, nie może być stosowany bez ryzyka, po pewnym okresie chorobowym. Sam nigdy nie był innego zdania. Zagłębiają się obydwaj w rozmowę nad statystyką przypadków. Trzeba dokładnie zakreślić granice poszczególnych faz chorobowych, stwierdzić dobitnie, kiedy jedno stadjum przechodzi w drugie. Bezwarunkowo trzeba wynaleźć środek, któryby usuwał współczynnik niepewności.

Namiętnie, z przejęciem przemawia doktór Jacoby do swego szefa. Bardziej niż kiedykolwiek wzmaga się w profesorze przekonanie, że kto jak kto, ale właśnie ten fanatyk precyzji naukowej jest powołany do udoskonalenia metody Oppenheima. Doprawdy, dla tego Jacoby'ego ważniejsze są cyfry statystyki przypadków, niż cyfry własnych dochodów. Nawet nie myśli o tem, że w tej chwili rozmawia z jedynym człowiekiem, który może mu zapewnić egzystencję. Zresztą i profesor zapomniał, że niezadługo będzie miał konferencję, decydującą o losie swego rozmówcy.

Obydwajześrodkowali całą swą uwagę na tematach, mających związek z żywotnością i szkodliwością pewnego bakcyla.

Naraz Edgar zrywa się. Wyciąga zegarek kieszeni: jest godzina dziesięć minut po dwunastej. War uderza mu do głowy: przecież stary Lorez już czeka. Przerywa w środku zdania. Mały doktór Jacoby — przed chwilą jeszcze wielki uczony — gaśnie, jakby go kto zdmuchnął; skoro nie może mówić o swoich mikrobach, znów jest jak szary, brzydki karzeł. Czy profesor ma mu powiedzieć, że musi wyjść, aby pomówić w jego sprawie? Nie, Edgar decyduje, że nie Stary Lorenz, to przyzwoity chłop, prawda — ale we wszystkich sprawach administracyjnych zawsze występuje pewien czynnik niepewności, przynajmniej w takim stopniu, jak przy zabiegu Oppenheima. Jakże ten nieborak Jacoby nędznie wygląda — prawdziwy „szlemil!“

Edgar spiesznie ściska mu dłoń.

— Musi pan do nas przyjść na kolację któregoś wieczoru, kochany Jacoby. Chciałbym się raz z panem wygadać przyzwoicie. Ten wściekły berliński tryb życia..

I uśmiecha się przy tem. Twarz mu młodnieje, gdy się uśmiecha.

Znów szybkim krokiem przemierza korytarze. Zaprosił na kolację tego małego Jacoby'ego, trzeba o tem powiedzieć Ginie trzeba oznaczyć dokładnie dzień i godzinę. Już niech siostra Helena o tem pamięta. Najlepiej byłoby w taki wieczór, kiedy i Ruth będzie w domu Co też mu do głowy nagle przyszła jego córka? — Widocznie jakieś skojarzenie z doktorem Jacoby. Ale jakie właściwie? Może siła, rzec można: opętanie, z jakiem oboje dążą do swoich celów.

Edgar uśmiecha się na myśl o sjoniźmie Ruth. Nie, o nią nie trzeba się martwić Ratio, ratio, moja córko. Nie idź do klasztoru, Ofeljo.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Wymiary i odwołania
od podatku od nieruchomości i wodociągowego na rok 1934

Towarzystwo Właścicieli Realności Wielkiego Krakowa ul. Sienna 2 komunikuje nam: Obecnie doręcza się właścicielom realności nakazy płatnicze na podatek od nieruchomości oraz na podatek wodociągowy na rok 1934. Przeciw tym wymiarom przysługuje płatnikowi prawo wniesienia odwołania do dni 14-tu, licząc od dnia następnego, po doręczeniu, przeciw pierwszemu — do Urzędu Skarbowego, przeciw drugimu — do Zarządu Miasta (Magistratu).

Podstawą wymiaru podatku od nieruchomości jest czynsz, płacony wedle ustawy o ochronie lokatorów (bez opłat dodatkowych). Jeśli przy mieszkaniach wyżej 1 pokoi i lokalach, biurach itp czynsz jest ustalony kontraktem, to ten czynsz kontraktowy jest podstawą wymiaru, wreszcie w nowych domach, (o ile nie są wolne od podatku) czynsz umowny. Jeśli ktoś zajmuje pomieszczenie bezpłatne, to podstawą wymiaru jest wartość czynszowa przedwojenna lub przy nowych domach obecna. Stopa podatkowa wynosi w r 1934 — 17.7 proc., w nowych domach mieszkalnych zaś, w których roczny czynsz nie przekracza 1000 zł — 14,7 proc. (domy te bowiem są wolne od dodatku kryzysowego wynoszącego 3 proc podstawy wymiaru. Od podstawy wymiaru winien być odliczony mieszczący się w czynszu podatek wodociągowy).

Podstawą wymiaru podatku wodociągowego jest czynsz wzgl. wartość czynszowa, ustalona dla wymiaru podatku od nieruchomości, a przy domach nowych czynsz zeznany, wzgl. oszacowany przez Magistrat lub wartość czynszowa. Przy starych domach potrąca się z podstawy wymiaru 4 proc. Stopa podatku wynosi 5 proc. od podstawy wymiaru

Do odwołań można załączyć pisemne potwierdzenie lokatorów, jaki czynsz opłacają, i prosić, aby tych lokatorów i samego płatnika przesłuchano, — oraz inne dowody przeprowadzono.

Podatki w kwietniu

Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w miesiącu kwietniu 1934 r. płatne są następujące podatki:

1) **do dnia 15 kwietnia br.** — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy, w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w miesiącu marcu br. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji i przemysłowe I—V kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przez przedsiebiorstwa sprawozdawcze;

2) **do dnia 15 kwietnia br. począwszy** — państwowy podatek przemysłowy od obrotu za rok 1933, przez wszystkie przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe oraz zajęcia przemysłowe i samodzielne wolne zajęcia zawodowe, w wysokości kwot, wymienionych w doręczonych nakazach płatniczych;

3) **do dn. 15 kwietnia br. I rata** zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu za r. 1934 dla drobnych przedsiębiorstw, w wysokości kwot, wymienionych w doręczonych nakazach płatniczych;

4) **do końca kwietnia br. — I rata** państwowego podatku gruntowego za rok 1934;

5) **do dnia 1 maja br.** — państwowy podatek dochodowy w wysokości połowy tej kwoty, która przypada od wykazanego w zeznaniu dochodu, osiągniętego w roku 1933, lub połowy podatku, wymierzonego za poprzedni rok podatkowy, o ile zeznanie o dochodzie nie zostało złożone w terminie;

6) **podatek dochodowy od uposażeń służbowych** emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w terminie do dni 7 po dokonaniu potrącenia podatku;

7) **do dnia 15 kwietnia br.** — zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu, osiągniętego przez notarjuszów (rejentów), pisarzy hipotecznych i komorników w miesiącu marcu br.;

8) **do dnia 30 kwietnia br.** zaliczka na nadzwyczajna daninę majątkową w I grupie kontyngentowej;

Ponadto płatne są w kwietniu br. zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w kwietniu br., tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu

Nowe porozumienie w przemyśle cementowym

Po rozwiązaniu kartelu cementowego na rynku cementowym ujawnia się bardzo silną walka konkurencyjna, która doprowadziła do bardzo poważnej zniżki cen. Tak więc zdarzały się wypadki, iż cement był sprzedawany po cenie niemal 2 zł. za 100 kg W międzyczasie zawarta została umowa Zakładów „Solvay" reprezentujących cementownie „Saturn" i „Grodziec" z Funduszem Pracy w sprawie dostawy 70 tys ton cementu w ciągu 2 lat po cenie 3 zł. za 100 kg (z opakowaniem zł. 3,50). Umowa ta zastrzegała, iż odbiorcom prywatnym Zakłady Solvay nie mogą sprzedawać po cenie wyższej niż zł. 3.50 za 100 kg. (z opakowaniem zł. 4,00) Faktycznie jednak cena notowana na rynku była daleko niższa. Ilość 35.000 ton, która w ciągu roku miała być dostarczona Funduszowi Pracy nie mogła odegrać większej roli na rynku, który w roku 1933 skonsumował 400.000 ton cementu. Ta sytuacja spowodwała, że wbrew ogólnym przewidywaniom, poszczególne cementownie zaczęły poważnie myśleć o zawarciu jakiegoś porozumienia choćby w formie „gentleman agreement". Rozmowy w tej sprawie doprowadziły, jak się dowiadujemy, do osiągnięcia porozumienia w zakresie cen W związku z tem, poczynając już od 5 bm. cena cementu wynosi zł 450 za wagon, t. zn zł 3 za 100 kg., z opakowaniem zł 3.50. Cena detaliczna za worek 50 kg. wynosi zł 2.75 z opakowaniem. Do porozumienia przystąpiły: Zakłady Solvay, „Wysoka", „Szczakowa" i „Goleszów". Poza porozumieniem więc znajduje się poważny koncern „Firley'a".

Niektórzy spodziewają się, iż porozumienie to, w razie osiągnięcia pomyślnych wyników będzie jeszcze zacieśnione.

W sprawie nieodpowiedniego wyznaczania miejsc dla kiosków

Sfery kupieckie skarżą się na nieodpowiednie wyznaczanie miejsc na chodnikach dla ulicznej sprzedaży m. in kiosków ze sprzedaży wyrobów tytoniowych. Kioski te pomieszczone są bądź przy sklepach, dokonywujących również sprzedaży artykułów wyrobu monopolu tytoniowego, lub co najgorsze w ten sposób, iż zasłaniają wystawowe okna sklepu, które są czynnikiem reklamowym i winny być ze wszystkich stron widoczne.

Jak się dowiadujemy, organizacje kupieckie i samorząd gospodarczy mają w tej sprawie interwenjować w najbliższych dniach u odpowiednich władz.

Szacowanie majątku spółek akcyjnych

W związku z ogłoszeniem w Dzienniku Ustaw Nr. 1 rozporządzeniem o składzie i sposobie działania komisyj szacunkowych, powoływanych do ustalenia wartości majątku spółek akcyjnych, ministerstwo przemysłu i handlu wyjaśnia, że w skład każdej komisji wchodzą dwaj członkowie każdorazowo wyznaczeni przez ministra przemysłu i handlu z pośród kandydatów, wskazanych przez izbę przemysłowo- handlową.

Ministerstwo przemysłu i handlu, mając na uwadze że wypadki powoływania komisji nie będą liczne i że członkowie komisyj muszą posiadać odpowiednie kwalifikacje fachowe do oszacowania majątku różnorodnych przedsiębiorstw, będzie ustalać skład komisji dla poszczególnych wypadków (a nie komplety stałe), gdyż daje to gwarancję odpowiedniego doboru członków komisji.

Informator gospodarczy

P. E. UNDSCHULD, BORYSŁAW: O ile sprzedaż wyrobów tytoniowych prowadzona jest ubocznie i w tymsamym pokoju — to nie musi Pan wykupywać oddzielnego świadectwa przemysłowego. (Ok. Min Skarbu z dn. 14. XII. 1926 L. D. P. O. 14651/III.) Przedsiębiorstwo Pańskie musi jednak wykupić patent na biuro dzienników, albowiem od nabycia świadectwa przemysłowego na sprzedaż dzienników są zwolnione tylko takie przedsiębiorstwa, które sprzedaż tę prowadzą ubocznie. Odnosny okólnik (L. D. V. 28926/4/33) mówi o „krajowych pismach perjodycznych".

„B. D. ŁAŃCUT": Za niezłożenie zeznania o obrocie w przepisanym terminie ustawa przewiduje karę pieniężną w kwocie od 50 do 500 zł.

„TARTAK SZLOMJAH": 1) Wystarczy zgłoszenie tego pracownika do Z. U. P. U. 2) Odsetki te wynoszą 12 proc. rocznie. 3) Podlegają ubezpieczeniu. 4) Oczywiście, że Z. U. P. U. ma do tego prawo i po wydaniu odmiennego orzeczenia przez N. T. A. w tej sprawie mogą Panowie zażądać zwrotu składek od Z. U. P. U. W razie odmownego załatwienia nie mają Panowie prawa ściągnąć składek pracownikowi za ubiegły czas.

P. KLAPHOLZ, SZCZUCIN: Winien Pan wykupić patent II. kategorji i musi Pan obowiązkowo prowadzić prawidłowe księgi handlowe.

„POD. DROGOWY, SĘDZISZÓW": 1) Nie podlega odnośnemu rozporządzeniu. 2) Odpowiada za zaległości podatkowe poprzednika

„UBEZPIECZENIE PRYWATNE": Towarzystwa ubezpieczeń mają prawo do policzania kosztów administracyjnych

„WU- WU": Może Pan narazić się na karę pieniężną w wysokości 3 do 20-krotnej kwoty, nie uiszczonej za świadectwo. Kary więzienia w tym wypadku ustawa nie przewiduje.

„N. S. JASŁO": 1) Władza skarbowa ma prawo ściągnać z nowego przedsiębiorstwa Pańskiego te podatki, które winien Pan za cały omawiany okres zapłacić. 2) Winien Pan wykupić świadectwo przemysłowe VIII. kategorji przemysł

„L. J. KRASNA": 1) i 2) Podlegają ubezpieczeniu w Ubezpieczalni Społecznej 3) Oczywiście, że klauzula taka ma ważność.

„ZETBE, ŻYWIEC": 1) Nie należy się ten podatek. 2) Firma ta nie jest zwolniona od obowiązku płacenia daniny majątkowej, albowiem od tej daniny są zwolnione odnośne budynki, nie zaś przedsiębiorstwa, które dany budynek wynajęły dla celów przemysłowych lub handlowych. 3) Umowa dzierżawna podlega opłacie stemplowej. Wolne od opłaty stemplowej są umowy o przeniesieniu własności budynku, sporządzane w ciągu lat ośmiu od dnia, w którym zaczęto używać budynku. 4) Można żądać zwrotu względnie potrącenia z powołaniem się na ustawę z dnia 24 marca 1933 Dz. U. 22 poz. 173.

„RYCZAŁT 1933": Władze skarbowe mają do tego prawo. Fakt opisany przez Pana wskazuje, że władza skarbowa wyłączyła Pana z ryczałtu i wymierzyła indywidualnie podatek. Od takiego wymiaru przysługuje Panu prawo odwołania z żądaniem przedłożenia Panu konkretnych danych, uzasadniających podwyższenie wymiaru

Ogólny sjonizm walczy o żydowską Palestynę

Z dyskusji na sesji A. C.

Dyskusja na sesji A. C. w Jerozolimie toczyła się głównie dookoła problemu pracy, emigracji i postulatów religijnych Mizrachi, przyczem zabierali głos przedstawiciele wszystkich ugrupowań. W imieniu ogólnych sjonistów przemawiał **Supraski**, który wskazał na klęskę Egzekutywy w dziedzinie emigracji. Należy zmienić nietylko politykę emigracyjną Agencji, lecz także ludzi kierujących tą polityką. **Rabin Goldblum** (ogólny sjonista z grupy A) omawia niezwykły rozwój Palestyny w ciągu ostatnich lat i broni Egzekutywy. **Szapiro** (Hapoel Hamizrachi) skarży się na pokrzywdzenie Mizrachi w dziedzinie kolonizacji i na bojkot elementów religijnych. W imieniu grupy robotniczej przemawiał **Tabenkin**, który bronił stanowiska Egzekutywy i stwierdził, że w obecnej sytuacji, Palestyna może przyjąć 80—100.000 Żydów rocznie. Mówca dowodzi, że robotnicy mają pozytywne stanowisko wobec postulatów religijnych Mizrachi. W imieniu rewizjonistów przemawiał **Ben Chorin**, który oskarżał lewicę sjonistyczną o próbę usunięcia rewizjonistów ze wszystkich dziedzin życia palestyńskiego. Przemawiali pozatem **Zuchowiecki** (radykalny sjonista) **Propus** (rewizjonista) **Meremiński** (lewica). Meremiński oświadczył, że organizacja robotnicza w Palestynie gotowa jest zawrzeć umowę ze wszystkiemi grupami robotniczemi, nawet z rewizjonistami ale na zasadzie sprawiedliwości i proporcjonalnego podziału pracy. W imieniu lawicy przemawiał także **Chazan**, poczem przemówienie wygłosił dr **Schmorak** z ramienia ogólnych sjonistów. Na następnem, dziewiątem z rzędu posiedzeniu nastąpiły odpowiedzi członków Egzekutywy a to Grünbauma, Lockera i Sokołowa.

Kongres esperantystów w Palestynie

Z okazji Targów Lewantyńskich, które odbędą się, jak wiadomo, w czasie od 26. kwietnia do 26. maja br. pod protektoratem Wysokiego Komisarza w Tel-Awiwie, esperantyści palestyńscy urządzają **3-dniowy kongres małoazjatycki pod nazwą: Proksim orienta Esperanto-Kongreso** W czasie kongresu, który potrwa od 10—12 maja odbędzie się m. i. inauguracja ulicy Dra Zamenhofa w Tel-Awiwie z udziałem władz miejscowych.

Esperanto kwitnie w Palestynie głównie w Jerozolimie i Tel-Awiwie. Aranżerami są Jerozolimczycy z adw. Lachowickim, przewodniczącym klubu „Szalom w achwa" (Paco kaj Frateco) na czele. Do klubu tego należą Żydzi i Arabowie.

W ramach kongresu lewantyńskich esperantystów odbędzie się też **konferencja eperantystów palestyńskich**, której zadaniem będzie stworzenie organizacji krajowej z prawem wysyłania delegatów na światowe kongresy esperanckie.

Zgłaszający się na kongres otrzymują bezpłatny prospekt Targów Lewantyńskich oraz program kongresu. **Adres: Adw. P. Lachowicki, Jerusalem, Kerem.** **Dr. L. D.**

Z ŻYCIA ORGANIZACJI.

WALNE ZEBRANIE HASZACHAR-PRZEDŚWITU.

Kraków, 7 kwietnia.

Ostatnio odbyło się 37 Walne Zebranie Haszachar-Przedświtu z udziałem kuratora doc. dr. Schmidta. Po zagajeniu przewodniczącego kol. Mg. A. Kohanego i sprawozdaniu sekretarskiem złożonem przez kol. E. Brennera. odbyła się ożywiona dyskusja, w której poruszono zasadnicze i najistotniejsze kwestje, tyczące się pracy i celów Stowarzyszenia. Po wniosku przewodniczącego Komisji Kontrolującej kol. Mg. Sterna o udzielenie absolutorjum kasowego i votum ufności. uchwalonem przez aklamację wybrano nowe władze w składzie: **Prezes Mg. H. Berkowicz, wiceprezes J. Bazes** stud. iur., sekretarz L. Bulwa stud. iur., skarbnik E. Goldmannówna stud. iur., Członkowie Zarządu: M. Abeles stud. iur.. C. Breitówna stud. fil., M. Kaufmann, stud. fil., Mg. J. Diamand. J. Korngold stud. iur.. N. Landau, stud., agron., Mg. I. Margulies. M. Spira stud. fil., D. Węgielnik stud. iur., H. Zimmermannówna stud. iur. Komisja Kontrolująca: E. Goldstoffówna. Dr. J. Nowomiast, Mg. L. Wolf.

JUBILEUSZ AKIBY W JAROSŁAWIU.

W związku z dziesięcioleciem swego istnienia, urządziło gniazdo i kierownictwo galilu Akiby w Jarosławiu wystawę organizacyjno- palestyńską. zlot okręgu i akademję jubileuszową. Otwarcie wystawy odbyło się w niedzielę wieczorem przy udziale licznych zaproszonych gości. Po przemówieniu kierownika gniazda B. Wintera. dokonał uroczystego otwarcia opiekun Akiby p. Dr. Rosenblüth. Potem zabawili zebrani przedstawiciele poszczególnych organizacyj w lokalu Akiby do późnej nocy oglądając przepiękne, artystycznie wykonane eksponaty członków gniazda i galilu. W szczególności podobają się: stacja Ruttenberga. wykonana w miniaturze, kiosk z wydawnictwami Akiby. witraże i inne.

W poniedziałek odbył się w sali Jad Charucim Zlot galilu z udziałem 600 członków Otwarcia dokonał kierownik galilu B. Krieger po czem nastąpiło uroczyste poświęcenie sztandaru Po przemówieniu kierownika gniazda B. Wintera. poświęcił sztandar prezes Kom. Lok. Dr. Schwarzer. — Zjazd witali: pp. Dr. Scherr im. Kahalu, Dr. Rabinowicz, p. Mohrenbergowa, p. Halberstammowa im. Wiza, p. Dr. Rosenblüth im. opieki Akiby i Ezry. p. Potascher im. Judenstaatspartei, p. Dr. Ressler im. Tarbuthu, p. Pachter im. Sjonistów-Rewizjonistów, p. Horowitz im. senjoratu Akiby. p. Springer, Wintergrünówna im. młodego **WIZA**, Zielinkowski. Wintergrün i Lipplówna. Wszyscy w gorących i serdecznych słowach wyrazili podziw dla pracy Akiby i jej rozwoju szybkiego na terenie całej Polski.

Następnie odbyły się pogadanki B. Kriegera o sytuacji w sjoniźmie i żydostwie, M. Hechta — o naszej drodze ideowej. M. Krämera — o genezie historycznej święta Pesach.

Wieczorem odbyła się **akademja jubileuszowa**, na której przemawiali M. Hecht. członek Egzekutywy sjon. dla Zach. Młp. i Śląska i B. Krieger, oraz wystąpił chór „Akiby". **Całość wypadła imponująco. Zlot. wystawa i Akademja jubileuszowa, cieszyły się zainteresowaniem u całego społeczeństwa żydowskiego.**

Echa ze świata

Dymitrow zapowiada zdemaskowanie obrońcy Torglera

Dymitrow, który, jak już donieśliśmy, pracuje obecnie nad książką o procesie lipskim ukończył rozdział o Lubbem. Dymitrow zapowiada nowe oświetlenie tajemniczej zagadki, jaką był przez cały ciąg procesu Van der Lubbe. Dymitrow zapowiada też **zupełne zdemaskowanie obrońcy Torglera, adw. dr Sacka**, który w swej książce o procesie lipskim broni wprawdzie tezy, że jego klient był niewinny, ale utrzymuje przytem, że komuniści podpalili Reichstag. Zdaniem Dymitrowa książka dra Sacka ma być materjałem obciążającym przywódcę komunistycznego Thälmanna, którego **proces w tych dniach ma się odbyć.**

Upton Sinclair chce zostać gubernatorem

Prasa amerykańska donosi, że znany pisarz amerykański Upton Sinclair ma zamiar poświęcić się czynnej polityce i kandydować przy najbliższych wyborach na stanowisko gubernatora Kalifornji. Sinclair, który był, jak wiadomo, dotychczas socjalistą, opracował nawet swój program polityczny, domagający się reagraryzacji **życia amerykańskiego przez kolonizację bezrobotnych na roli; tworzenie farm dla bezrobotnych ma być finansowana przez państwo.** Program ten zdobywa coraz liczniejszych zwolenników, a Sinclair spodziewa się znacznego sukcesu.

Wolał dymisję niż żeniaczkę...

Wszystkich w Rzymie zdziwiło, że osobisty sekretarz Mussoliniego, p. Chiavolini podał się do dymisji. Z początku przypuszczano że motywem dymisji były nieporozumienia natury politycznej, ale przypuszczenie to okazało się niezgodne z rzeczywistością. Mussolini zażądał od swego długoletniego sekretarza i przyjaciela, by, jak wszyscy współpracownicy z najbliższego jego otoczenia, się ożenił. Chiavolini po raz pierwszy w swem życiu nie usłuchał swego szefa, oświadczając, że chętnie dla niego wszystko uczyni, nawet swe życie odda, ale nie może się ożenić, dopóki nie spotka kobiety, z którą mógłby się połączyć węzłem dozgonnym. Mussolini ustanowił termin, w ciągu którego jego sekretarz ma się ożenić, a gdy ten czasokres upłynął, wolał Chiavolini podać się do dymisji, niż włożyć na siebie jarzmo małżeńskie.

Zgon Hansi Niese

Onegdaj zmarła we Wiedniu, w 59. roku życia słynna artystka austrjacka Hansi Niese. „Odkryto ją" jako młodą dziewczynę w roli pokojówki w teatrzyku prowincjonalnym w Gmunden. Potem Hansi Niese przenosi się do Czerniowiec, a po kilku latach do Wiednia. Jej popularność we Wiedniu była niezwykła, o czem świadczy to, że nazwano ją „kobiecym Girardim". Występowała tak w dramacie jak i sztukach ludowych. a największy sukces odniosła jako „Rose Berndt". Ostatnio próbowała swych sił też i w filmie. Jej mężem był słynny artysta i dyrektor teatru Jarno.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Przesilenie teatralne w Warszawie trwa

Rozwiązanie umowy między magistratem m. Warszawy. a red. Krzywoszewskim jest nadal najważniejszem zdarzeniem na terenie gospodarki teatralnej stolicy.

Red. Krzywoszewski powołuje się na punkt umowy, według którego na wypadek choroby może zrezygnować z prowadzenia teatrów dramatycznych przed ekspiracją terminu umowy (1 października 1934 r.), natomiast władze miejskie uważają, że termin ten musi być utrzymany i że na wypadek choroby red. Krzywoszewski musi dać zastępcę. Red Krzywoszewski czuje się dotknięty formą wymówienia. które zostało mu zakomunikowane w drodze telefonicznej. oraz tem. że w ciagu całego miesiaca nie mógł uzyskać audjencji u prez. Kościałkowskiego.

P Krzywoszewski oświadczył że stanowczo nie będzie prowadził b. teatrów miejskich do końca sezonu. gdyż nieodnowienie umowy z nim poderwało jego autorytet wśród aktorów Pozatem p. Krzywoszewski zanaczył, że naskutek ostanich wydarzeń jest wyczerpany nerwowo i że wobec tego powinien znaleźć zastosowanie wspomniany punkt umowy o rozwiązaniu spowodu choroby

Nie jest wykluczone. że sprawa oprze się o sąd.

Jak słychać teatry stołeczne będa prowadzone przez zespół. do którego maja wstapić panowie Jaracz. Osterwa. Zelwerowicz i p. Kaden-Bandrowski.

Sytuacja jaka wytworzyła sie na terenie b. teatrów miejskich. może doprowadzić do zamknięcia tych teatrów do jesieni. Aktorzy zamierzaja czekać do 7-go kwietnia Jeżeli do tego terminu zgodnie z kontraktami. nie otrzymaja pensji za kwiecień. przerwa prace w teatrach

Tymczasem dyr. Krzywoszewski polecił wszystkie wpływy kasowe wpłacać na specjalnie w tym celu utworzony rachunek b. teatrów miejskich i nie dokonywać z niego żadnych wypłat.

100 chederów w Warszawie zagrożonych zamknieciem

Kierownicy około 100 chederów w Warszawie otrzymali zawiadomienia od władzy szkolnej, że chedery zostaja zamknięte z powodu nieodpowiednich lokalów. W sprawie tej interwenjowała delegacja „mełamedów" w Zarządzie Gminy Żydowskiej.

Dokładny czas — przez telefon

Poza telefonicznem „Biurem Zleceń", o którem już pisaliśmy. PAST ma uruchomić w Warszawie — zegar telefoniczny. Jest on już gotów i wysyłka ze Sztokholmu odbedzie sie w tych dniach. Abonent. który będzie chciał naregulować swój zegarek, nakręci odpowiedni numer i przez słuchawke usłyszy głos automatu. wymawiającego godzinę i minutę. Dokładność informacji wahać się bedzie w granicach 1 minuty; gdyż sekundy uwzględniane nie bedą

Zegar „mówiacy" połaczony będzie z chronometrem, który za pośrednictwem przyrządu elektrycznego reguluje wszystkie zegary w biurach PAST-y. Korzystanie z zegara „mówiacego" będzie bezpłatne. a tylko zaliczane będzie do kontyngentu rozmów.

O zakaz palenia w tramwajach

Dyrekcja Tramwajów Miejskich w Warszawie wystapiła do Ministerstwa Komunikacji z wnioskiem o cofnięcie pozwolenia na palenie papierosów w tramwajowych wozach przyczepnych. Dyrekcja tramwajów twierdzi. że palacze bardzo mało korzystali z prawa palenia wewnatrz wozów przyczepnych. Dyrekcja prosi o jaknajszybsze wydanie decyzji w tej sprawie. gdyż chce zakaz palenia papierosów wprowadzić jaknajprędzej.

Zachodzi jednak pytanie. czy Ministerstwo zaakceptuje ten wniosek. skierowany przeciw palaczom i Monopolowi Tytoniowemu

„Relatywy koncypowane"

Do rąk jednego z członków redakcji dziennika warszawskiego „ABC" dostał się następujący dokument: „Min. Spraw Wewn. nr dr. 156/22. Monit kompetencyjny nr 17. Urzędnik-recypjent obliguje się dokumenty urgowane, resortu, przy którym fungnje zawsze inskrybować chronologicznie i wraz z aneksami i adnotacjami prezentować adjutorowi szefa dla wyekspedjowania tegoż widymaty.

Relatywy koncypowane do aktu a pryma nota należy integralizować we wspólnej obwolucie. lub koszulce wraz z notą kartoteki".

Rzecz nadaje się do gazety humorystycznej.

Chciałby pracować — 150 lat...

Jan Dziedziejko kowal. skazany przez sądy wileńskie na karę grzywny w kwocie 300 tys. zł za 9-krotne przyłapanie na gorącym uczynku wyrobu „samogonki" w tajnej gorzelni, złożył do władz sądowych podanie. by mu pozwolono. wobec jego niezamożności, zamiast siedzenia w areszcie, odpracować te 300 tys zł. Gdyby żadość uczyniono jego prośbie, Dziedziejko musiałby przez 150 lat podkuwać wszystkie konie w Polsce.

Masowe zatrucie chlebem

W Grodzisku (Poznańskie) zaszedł wypadek masowego zatrucia pieczywem z piekarni Tietzmana. w której czeladnik Strzykała wsypał do mąki zamiast cukru. 150 gramów trucizny na szczury. Przeszło 50 osób ciężko zachorowało, z których jedna już zmarła. a kilka walczy ze śmiercią. Aresztowano piekarzy Tietzmana i Seipolda Bezpośredni sprawca nieszczęścia, czeladnik Strzykała jest umierający, gdyż także zatruł się pieczywem.

O zelżenie narodu polskiego

Przed sądem okręgowym w Warszawie stanął kolonista Karol Dey z Legjonowa, oskarżony o zelżenie narodu polskiego. Według oskarżenia, Dey w kłótni z pewnym chłopem krzyknął: „Ty polska mordo!".

Oskarżony tłumaczył się, że okrzyk ten rzucił w odpowiedzi na wołanie: „Ty szwabie!" Sędzia skazał oskarżonego na 2 miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary.

Ułaskawienie zabójcy dyrektora Żyrardowa

Urząd prokuratorski przy stołecznym sądzie okręgowym otrzymał z biura ułaskawień Ministerstwa Sprawiedliwości, akta sprawy Jana Blachowskiego zabójcy dyrektora Zakładów Żyrardowskich Koehlera Wobec darowania przez Pana Prezydenta R. P pozostałych jeszcze Blachowskiemu do odbycia dwóch lat kary więzienia, przygotowany będzie nakaz zwolnienia. Blachowski wypuszczony ma być na wolność z więzienia Mokotowskiego dnia 28 bm., gdyż w dniu tym rozpoczął formalne odsiadywanie kary przed dwoma laty.

Ze strony organizacyj robotniczych w Żyrardowie podjęte zostały starania o znalezienie zatrudnienia dla Blachowskiego.

Wpłacił ratę ubezpieczeniową podczas pożaru fabryki

Na gruzach spalonej fabryki Wienera w Łodzi w dalszym ciągu trwa praca nad usuwaniem rumowisk, wśród których znajdują się szczątki trzech żywcem spalonych robotników. Odnaleziono do tej pory części tułowia, płaty skóry i kilka kości nadpalonych. Lekarz sądowy bada odnalezione szczątki ludzkie, aby stwierdzić, do kogo one należały.

Aresztowani za niedbalstwo fabrykanci Berger i dwaj bracia Joskowiczowie pozostają nadal w areszcie. Komisja śledcza w dalszym ciągu prowadzi dochodzenia, w związku z niedbalstwem, popełnionem przez trzech fabrykantów. Ustalono, że straż pożarna zaalarmowana została dopiero w dwadzieścia minut po wybuchu ognia, gdy już płonącej fabryki nie można było uratować.

W Łodzi opowiadają sobie. że jeden z dzierżawców fabryki do ostatniej chwili zwlekał z zapłatą należności towarzystwu asekuracyjnemu. Gdy fabryka zaczęła płonąć, fabrykant ten udał sie taksówką do biura asekuracyjnego i w ostatniej chwili wpłacił należność. Urzędnik, który przyjął ratę, nie wiedział o pożarze. Dopiero po stwierdzeniu. że wpłata raty ubezpieczeniowej na stapiła podczas pożaru, towarzystwo asekuracyjne telefonicznie zawiadomiło fabrykantów, że wpłaty już nie uznaje.

Skarga uwięzionego adwokata

Głośna sprawa aresztowanego w ub. miesiącu adwokata stołecznego Stanisława Łypacewicza, pozostającego pod zarzutem puszczenia w obieg czeków bez pokrycia. będzie przedmiotem rozprawy w sądzie dyscyplinarnym Naczelnej Rady Adwokackiej. Rada warszawskiej Izby Adwokackiej uchwaliła w ub. tygodniu zawieszenie adwokata Łypacewicza w jego działalności zawodowej aż do czasu rozstrzygnięcia sprawy, będącej powodem wszczęcia przeciw niemu postępowania karnego Decyzję te zakomunikowano aresztowanemu adwokatowi w więzieniu na „Pawiaku". Jak się jednak okazuje, adw. Łypacewicz nie zgadza się na zawieszenie i wniósł zażalenie do Naczelnej Rady Adwokackiej.

Fale Wisły wyrzuciły zwłoki kobiety

Onegdaj wypłynęły na brzeg Wisły pod wsią Hebdów, pow. miechowskiego zwłoki kobiety. które przypłynęły od strony Krakowa. Opis zwłok: lat około 50, twarz w rozkładzie nie do rozpoznania, ubrane w trzewiki czarne z cholewkami filcowemi sznurowane, pończochy bronzowe, koszula biała, halka gruba koloru kawowego, sukienka granatowa w kratki zielone, fartuch długi czarny, stanik biały, serdak szary bez rękawów, bluzka czarna zapinana na białe guziki, żkiet pluszowy krótki popielaty. W kieszeni zewnętrznej w żakiecie znaleziono portmonetkę skórzaną, koloru wiśniowego o 5 przedziałkach, w której były 2 monety po 1 zł. Uszkodzeń cielesnych nie zauważono. Zwłoki przebywały przypuszczalnie około jednego miesiąca w wodzie. Zachodzi przypuszczalnie nieszczęliwy wypadek albo samobójstwo.

Smiertelna bójka na zabawie

Onegdaj wieczorem podczas zabawy urządzonej przez Ochotniczą Straż Pożarną w Zagórzu, pow. Chrzanów, powstała pomiędzy kilkoma uczestnikami tej zabawy bójka na tle osobistych porachunków, w czasie której Bieniek Władysław został śmiertelnie zraniony nożem. W toku prowadzonych dochodzeń ustalono sprawców powyższego zabójstwa w osobach Malika Ignacego, Celarka Juljana, Bały Franciszka, Likusa Jana, których odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

Rok trwał pościg za bandytami

W toku prowadzonych dochodzeń w sprawie dokonanego dnia 27 maja ub. r. zabójstwa rabunkowego w gm. Mochnaczce Wyżnej, pow. Nowy Sącz, podczas którego sprawcy napadli w lesie na Setlaka Alfreda i po zastrzeleniu go zrabowali: 70 zł., zegarek, sygnet, złote pióro i dokumenta — ustalono, że czynu powyższego dokonali: Siwak Terenty i Daniel, Becherowski Michał oraz Batog Marja. Wymienionych ujęto i odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

KRONIKA BIELSKO-BIALSKA

W PONIEDZIAŁEK ODCZYT K. PRUSZYŃSKIEGO W BIELSKU

Zapowiedziany już przez nas odczyt red. Ksawerego Pruszyńskiego odbędzie się w poniedziałek, 9 bm. o godz. 8 wiecz. w sali Gminy Żydowskiej w Bielsku. Ksawery Pruszyński należy do czołowych osobistości młodej inteligencji polskiej. Jest on gorącym przyjacielem dzieła odbudowy żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie, w którem to dziele widzi jedyne rozwiązanie kwestji żydowskiej

Odczyt red. Pruszyńskiego zamieni się niewątpliwie w poważną manifestację polsko-żydowską i przyczyni się wśród tut. społeczeństwa polskiego do pogłębienia znajomości dążeń sjonistycznych.

Wstęp na odczyt tylko za specjalnemi zaproszeniami, które wydaje stow. „Ezra Bnei Brith" w Bielsku.

• • •

INCYDENT NA TLE ŻYDOWSKIEM W RADZIE GMINNEJ M. BIAŁEJ. Podczas debaty nad prowizorjum budżetowem w Radzie Gminnej miasta Białej, doszło do ciekawego incydentu na tle żydowskiem. Mianowicie socjalistyczny radca Fysz oświadczył. że partja jego chce bronić robotników przed żydowską i niemiecką plutokra-

cją. Nawiązując do tych słów, radny rabin dr. Hirschfeld zwrócił się do socjalistów z pytaniem dlaczego nie z tą samą energją opiekują się żydowskim proletarjatem i zubożałym żydowskim stanem srednim. (Pytanie to zostało bez odpowiedzi). W dalszym ciągu swych wywodów, dr. Hirschfeld zażądał udzielania tej samej pomocy, jakiej udziela się rejestrowanym bezrobotnym w tej samej mierze zubożałym żydowskim kupcom i rzemieślnikom, wśród których często nędza jest o wiele większa W odpowiedzi na wywody dra Hirschfelda burmistrz dr. Łuniewski przyrzekł uwzględnić ten postulat w pewnej mierze. Następnie prowizorjum budżetowe zostało przyjęte większością głosów.

WIELKI SUKCES JÓZEFA KOLODNEGO W BIELSKU. Znakomity pieśniarz żydowski, Józef Kołodny, wystąpił onegdaj w Bielsku dwa razy przy wypełnionej sali, odnosząc niebywały sukces artystyczny. Publiczność bawiła się doskonale. **Na ogólne żądanie Kołodny wystąpi jeszcze jeden raz w Bielsku, a to w czwartek, 19 bm. w sali hotelu „Pod Czarnym Orlem“ w Białej.** Pozatem odwiedzi kilka miast prowincjonalnych, jak Żywiec (we wtorek 10 bm., w sali Żyd. Domu Ludowego) i Oświęcim (w środę 11 bm. w sali Herza).

SPORT BIELSKI. W dniach świąt wielkanocnych odbył się w Bielsku szereg zawodów piłki nożnej, które jednak bardzo ucierpiały z powodu silnego wiatru Sensacyjne, całkiem niespodziewane zwycięstwo odniósł bielski „Hakoah“ nad zeszłorocznym mistrzem klasy A, „Czarni“ Żywiec, pokonnjąc go po pięknej grze w stosunku 6:1 (2:1). „Hakoah“ zawdzięcza swe zwycięstwo ambitnie walczącemu atakowi, wśród którego wyróżnił się Grünberg, dawniej „Hasmonea“ Wiedeń, który po raz pierwszy wystąpił w barwach „Hakoahu“. Bramki zdobyli dla białoniebieskich Kalfus, Grün, Grünberg, Gottreich i Mehl. Przedtem rozegrane zawody „Hakoah“ II—„Biała Lipnik“ II przyniosły drużynie żydowskiej zasłużonę zwycięstwo 2:0 (0:0).

Pozostałe zawody zakończyły się następującemi rezultatami: BBSV—BKS Biała 3:1 (2:1), TS Biała Lipnik—DFC Sturm Bielsko 3:1 (0:1), BBSV—RKS Czechowice 3:1 (1:0), Grażyna Dziedzice—Leszczyński KS Biała 4:3 (3:0), Kościuszko Szopienice—RKS Czechowice 4:1 (2:0).

PIERWSZE W TYM SEZONIE ZAWODY PIŁKI NOŻNEJ O MISTRZOSTWO WIOSENNE KL. A., odbędą się jutro w niedzielę 8 bm. o godz. 16 na boisku Hakoahu Bielsko, a to między Hakoahem a BKS Biała. Szanse Hakoahu w wiosennych rozgrywkach mistrzowskich klasy A zapowisdają się nieźle.

WALNE ZEBRANIE STOW. „EZRA LECHALUZIM“ jutro w niedzielę 8 bm. o godz 8'30 w. w kasynie sjonistycznem, Bielsko, Kolejowa 19.

STOW. KOBIET ŻYD. „WIZO“ urządza jutro w niedzielę o godz. 8'30 wiecz. w własnym lokalu (Bielsko, Kolejowa 19) wieczór towarzyski z udziałem znanego telepaty prof. Messinga.

REPERTUAR KIN BIELSKO-BIALSKICH. Apollo: „Csibi“ (film. austr. w jęz. niem. z Franciszką Gaal). — Miejskie Bielsko: „Katarzyna Wielka“ (Elżbieta Bergner). — Miejskie Biała: „Świat należy do ciebie!“ (film austr w jęz. niem. z Józefem Schmidtem).

DZIS W KATOWICACH:

Teatr Polski: godz. 20: „Towariszcz“.

Kinoteatry. Capitol: Pieśń Poganina. — Palace: Wiktorja i jej huzar. — Rialto: Csibi. — Union: Pożegnanie z bronią (Garry Cooper). — Dębina: Dzieje grzechu (Samborski), Anny szuka męża.

Z Jasła

W ub. poniedziałek odbył się w sali Domu Żyd. w Jaśle zjazd okręgu gorlickiego org Hanoar Hacijoni. Uczestniczyło 250 członków Na otwarcie zjazdu przybyli członkowie Komitetu Lokalnego, jakoteż przedstawiciele wszystkich miejscowych organizacyj sjonistycznych. Otwarcia dokonał Mgr Ehrenreich z Gorlic Po powitaniach przemówili patroni gniazda jasielskiego p Einziger i p dyr. Igler Następnie wygłosili referaty członek Komendy Naczelnej Mgr K Rosenblatt, N. Hochberger, M Rappaport M Thaler i Mgr. Ehrenreich Nad referatami rozwinęła się żywa dyskusja. Równocześnie obradowała Komisja kierowników gniazd, która ustaliła plan dalszej pracy galilu Zjazd po przyjęciu przedłożonych rezolucyj zakończono w podniosłym nastroju odśpiewaniem „Techzakna“.

Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie lokalu „Akiby“ przy udziale gen sek. Egzekutywy tow. Hofstättera, oraz przedstawicieli innych ugrupowań sjonistycznych Po zagajeniu przez M Drangera, przemówił imieniem Egzekutywy tow. Hofstätter oraz inni.

Po otwarciu odbył gen. sek. tow. Hofstätter posiedzenie z Komitetem Lokalnym, na którem załagodzono ostatnie nieporozumienie w związku z czem tow. Fromowicz przyjął ponownie godność prezesa Komitetu Lokalnego.

Niedawno temu zreorganizowany S. S. P. Hitachdut w Jaśle rozwija się b. ładnie i liczy obecnie przeszło 70 członków. Z ramienia Egzekutywy bawił w Jaśle tow. Wilk, który wygłosił referat, również bawił u nas z ramienia „Gordonji“ tow. A. Koller, który zorganizował „Gordonję“.

(J-ł.)

ZE SPORTU

Osiem klubów spotka się w turnieju błyskawicznym

Błyskawiczny turniej piłki ręcznej wywołał olbrzymie zainteresowanie. Osiem klubów stanie na starcie rozgrywek, walcząc na inaugurację sezonu o piękną nagrodę honorową. Poza świetną drużyną mistrza Polski — Cracovii który wystąpi w swym reprezentacyjnym składzie, ujrzymy najlepsze zespoły okręgu krakowskiego, uzupełnione szeregiem nowych graczy.

Porządek meczów, które rozpoczną się dziś w sobotę. o godz. 3.15 pop. na boisku Makkabi jest następujący:

1. runda: Garbarnia—Makkabi, Cracovia—Wawel. Olsza—Wieliczanka. Polonia—Sokół.

2. runda: Olsza—Polonia, Sokół—Cracovia, Wawel—Garbarnia, Makkabi—Wieliczanka.

3. runda: Polonia—Makkabi, Sokół—Wawel, Cracovia—Olsza, Garbarnia—Wieliczanka.

4. runda: Polonia—Garbarnia. Makkabi—Cracovia, Olsza—Sokół, Wawel—Wieliczanka.

5. runda: Polonia—Wawel, Sokół—Garbarnia. Makkabi—Olsza, Cracovia—Wieliczanka.

6. ruuda: Cracovia—Polonia. Wawel—Makkabi. Garbarnia—Olsza. Sokół—Wieliczanka.

7. runda: Makkabi—Sokół, Cracovia—Garbarnia. Olsza—Wawel, Polonia—Wieliczanka.

Część rozgrywek odbędzie się na boisku Makkabi jutro, o godz. 8.30 przedpoł.

MECZ BOKSERSKI K.S. „RUCH“ (Wielkie Hajduki) — K. S. WISŁA (Kraków).

Powyższe zawody odbędą się w niedzielę, 8 bm. Drużyna Śląska przyjechała w swym najlepszym składzie między innymi z dwoma mistrzami Śląska na 1934 r. Polokiem i Bieniekiem. „Wisła“ przeciwstawi im również dwóch mistrzów okręgu Krakowskiego, Juszczyka i „Mieczysławskiego“. a oprócz tego swych najlepszych znanych pięściarzy. Mecz ten odbędzie się w sali T. G. Sokół, ul. Piłsudskiego (Wolska), o godz. 7-ej wieczorem.

SKŁAD REPREZENTACJI POLSKI NA MISTRZOSTWA EUROPY W BUDAPESZCIE

Ostateczny skład Polski na zawody o mistrzostwo Europy w Budapeszcie przedstawia się następująco: waga musza — Rotholc, waga kogucia — Rogalski, waga piórkowa — Sipiński, waga lekka — Kajnar, waga półśrednia — Seweryniak, waga średnia — Majchrzycki, waga półciężka — Antczak, waga ciężka — Piłat. Jako rezerwowy udaje się do Budapesztu Chmielewski.

Skład Polski na mecz z Niemcami nie został jeszcze ustalony. Prawdopodobnie będzie on identyczny ze składem na mistrzostwa Europy. Ostateczna decyzja zapadnie po mistrzostwach.

TABELA LIGOWA

Po poniedziałkowym meczu Polonia—Legja stan tabeli o mistrzostwo Ligi przedstawia się następująco:

	gra	pkt.	st. br.
1. Warszawianka	1	2	2:0
2. Polonia	1	2	2:1
3. Garbarnia	1	2	1:0
4. Podgórze	1	0	0:1
5. Legja	1	0	1:2
6. Strzelec	1	0	0:2

Pozostałe drużyny jeszcze nie grały.

DETRONIZACJA KRÓLÓW SZOSY

Belg Jef Demuyser wygrał pierwszy szosowy wyścig włoski sezonu na trasie Medjolan—San Remo 281.5 klm. Zwycięzca miał czas 7 g. 49 m. 30 s. 2) Gazzulani (Wł.) o 2 minu. w tyle, 3) Camusso (Wł.), 4) Canazza (Wł.), 10) Verwaecke (Belg.), 11) Sieronski (Niem.), 17) Di Pacco (Wł.). Było to od 20 lat pierwsze zwycięstwo cudzoziemca. **Binda i Guerra nie odegrali w biegu żadnej roli.**

RYAN ZWYCIĘŻA AUSSEM

W międzynarodowym turnieju tenisowym w Rapallo w grze pojedynczej pań Amerykanka Ryan pokonała Niemkę Cilly Aussem w dwóch setach 6:1, 6:2.

„LIGA“ NAJLEPSZYCH KOLARZY

Polski Związek Tow. Kolarskich postanowił zmienić dotychczasowy system rozgrywania torowych mistrzostw Polski w kolarstwie. Mianowicie o ten zaszczytny tytuł najlepszego kolarza polskiego będą mogli się ubiegać jedynie członkowie „drużyny narodowej“, składającej się z 8—10 zawodników. Skład drużyny ma być ustalony w bieżącym tygodniu.

Jakie rezultaty da ten nowy system, wzorowany na Lidze piłkarskiej — zobaczymy po tegorocznych mistrzostwach.

REFORMA W TURYSTYCE KOLARSKIEJ

„Turystyka“ kolarska ma również ulec zreformowaniu. Dotychczasowy jej charakter wycieczkowy ma być zmieniony na konkursowy. Według tych projektów każdego miesiąca organizowane będą w okręgach wycieczki konkursowe natury krajoznawczej lub też krajoznawczo-gospodarczej (do objektów przemysłowych), przyczem rezultaty takich wycieczek objęte będą pewną punktacją, której opracowaniem zajmie się niebawem komisja turystyczna.

OBÓZ TRENINGOWY LEKKOATLETÓW

Męski obóz treningowy na Bielanach zostanie zorganizowany dla naszych lekkoatletów w drugiej połowie sierpnia br.

Celem jego będzie przygotowanie zawodników polskich na mecz z Czechosłowacją w dn. 1 i 2 września w Pradze oraz ostateczne oszlifowanie naszych zawodników wyznaczonych na mistrzostwa Europy w dniach 7—9 września w Turynie.

Mecz z Czechosłowacją posiadać będzie dla nas znaczenie o tyle doniosłe, że Polacy zdobyli już dwukrotnie puhar ofiarowany przez p. min. Benesza tak, że zwycięstwo tegoroczne byłoby równoznaczne ze zdobyciem cennego trofeum na własność.

Zawodnicy, wyznaczeni do Turynu wyjadą do Italji wprost z Pragi.

Z ESTRADY.

Hanka Ordonówna

Po olbrzymich triumfach odniesionych w Palestynie, wystąpiła Hanka Ordonówna w starym, zawsze jej wiernym Krakowie. Publiczność bardzo serdecznie i gorąco przyjęła swą ulubienicę, choć program jej w dwóch trzecich słyszała nie raz i nie dwa. Z nowych piosenek bardzo się podobały piosenki arabskie. Artystka z podziwu godną intuicją wczuwa się w rytm monotonnej piosenki arabskiej. Również język hebrajski brzmi w jej ustach pięknie. wydaje się jakoby artystka językiem tym mówiła od dziecka. Pozatem śpiewała artystka piosenki rosyjskie. hiszpańskie. francuskie i niemieckie, podkładając nieraz pod stare melodje teksty obce. Krótko i węzłowato: Hanka Ordonówna zdobyła poraz x-ty publiczność krakowską.

Ir-Ka.

Józef Kołodny

Jak zawsze tak i teraz rozpoczyna Kołodny, który, jak wiadomo, jest sam kompozytorem swych piosenek, swój nowy program częścią poważną, nieco sztucznie patetyczną, by potem przejść we właściwy sobie rodzaj Trudno nazwać Kołodnego piosenkarzem ludowym, bo piosenki jego nie obracają się w orbicie motywów ludowych, a często gęsto zakrapiane są niewinną i bezpretensjonalną groteską, która tak bardzo publiczności się podoba. Piosenkarz nasz jest doskonałym obserwatorem i w lot podchwytuje niewinne słabostki ludzkie. Jest też w miarę sentymentalny, przyczem sentyment jego przefiltrowany przez alembik satyry, nie zawiera fałszywej nuty. Wykonanie jest pełne prostoty i ujmujące swą szczerością. Z nowego programu bardzo podobały się obrazki rodzajowe, ale stare numery i tym razem zdobyły sobie najgorętsze uznanie publiczności. Swój nowy program zatytułował Kołodny „Niszt getracht — nor gelacht“, a program ten w całej pełni zrealizował. Publiczność była rozbawiona, zmuszając artystę do naddatków.

(—sl)

NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ

Czyściutka oaza z Wielkopolski...

W „Kurjerze Warszawskim" drukuje p. Juljan Podoski opis swej podróży po Palestynie. Jest to podróż po Palestynie miejsc świętych i egzotyki. Mimo to nie może autor pominąć — noworozkwitających osiedli żydowskich. Oto co widzi wjeżdżając do Tyberjady:

Z lewej strony drogi, w nieprawidłowym trójkącie szerokiej doliny rozłożyła się wioska europejska — jedna z reprezentacyjnych kolonij żydowskich. W przeciwieństwie do domów tuziemczych, zabudowania mają dachy spadziste kryte czerwoną dachówką. Obejścia czyste, okolone ogrodzeniem z kamienia. Na pierwszy rzut oka — jakaś czyściutka osada z Wielkopolski. Złudzenia dodają eukaliptusy, tak bardzo przypominające nasze wierzby. Dopiero uważniejsze przyjrzenie się kolonji wyprowadza z błędu. Obok eukaliptusów, z podzwrotnikową szybkością dążą ku niebu stożkowate piramidy cyprysów. Pod parkanami kwitną oleandry. Jeszcze jeden rzut oka na olbrzymie, szerokolistne kaktusy i sadzonki palm wyprowadza z błędu. Jesteśmy wśród ludzi, którzy widzieli Europę i w „tropikum" starają się stworzyć je, ulepszoną fotografję. Jak tymczasem — udaje się to. Wokoło — pola doskonale zorano i zawleczono. Gęsto wschodzą szmaragdowe źdźbła pszenicy egipskiej, najlepiej udającej się w tym klimacie.

P. Podoski ma tu zapewne na myśli Daganję.

Przeciw sjonistycznej lewicy

Tow. Dr. J. Wurzel („Chwila"), omawiając sytuację wewnętrzną sjonizmu, dochodzi do następującej konkluzji:

Wobec tej sytuacji musimy my ogólni sjoniści którzyśmy do niedawna nie robili różnic politycznych między tymi, którzy chcą emigrować do Palestyny, obecnie zacząć zważać na to, by przynajmniej ponad nieuniknioną konieczność **nie przyczyniać się do wzmacniania bojowych sił lewicy w Palestynie przez swoją dotychczas o ten szczegół nie troszczącą się taktykę.** Ogólny sjonista naprzykład dotychczas nigdy nie wahał się użyczać swego pełnego poparcia wszystkim organizacjom i instytucjom, pracującym dla celów palestyńskich, niewiele pytając, czy chodzi o organizację lewicową, czy inną. Nasi lewicowcy pod tym względem już oddawna byli o wiele praktyczniejsi. Dziś wyciągają oni dla siebie pełnych sto procent korzyści z naszej dotychczasowej taktyki. **Ogólni sjoniści winni pamiętać odtąd że mamy już swe własne organizacje robotnicze i swoich chaluców i że jest rzeczą prymitywnego rozumu politycznego i tu w kraju i tam w Erec — popierać swoich politycznych zwolenników a nie przeciwników.**

Byłoby lepiej gdybyśmy nie mieli potrzeby różnicowania. Z czystem sumieniem, jednak powiedzieć sobie możemy: Nie my wprowadziliśmy do organizacji sjonistycznej tę walkę; została nam narzucona.

———

Nietylko w interesie Austrji, ale i Europy leży przestrzeganie równouprawnienia

„Neue Zürcher Zeitung" zamieściła w tych dniach ciekawy artykuł o Austrji i ochronie mniejszości. W artykule powiada się m. i.:

Fala antysemityzmu, która w Niemczech doprowadziła do utworzenia antyżydowskiego ustawodawstwa przeniosła się również do Austrji. Antysemityzm w Austrji nie jest zjawiskiem nowem bowiem już dawno przed wojną popierany był przez koła chrześcijańsko społeczne i wielkoniemców. Pamiętała o tem i konferencja pokojowa, która w traktacie St.-germaińskim bierze w ochronę nietylko mniejszość słoweńską ale i żydowską (artykuł 62—69 traktatu w St. Germain), a nad dotrzymywaniem tych postanowień czuwa Liga Narodów.

Gdyby Austrja zdecydowała się zaprowadzić antyżydowskie ustawodawstwo na wzór Niemiec, to byłoby to sprzeczne z prawem międzynarodowem i stałoby się przedmiotem rozpatrywań międzynarodowych instytucyj. Dlatego też rząd austrjacki dotychczas wystrzegał się wyraźnie antyżydowskiego kursu, aczkolwiek wśród Heimwehry i hakenkreuzlerów dają się zauważyć silne tendencje antysemickie. Umiarkowane stanowisko rządu ułatwione było tem, że znaczna większość żydowskich mieszkańców odnosiła się lojalnie wobec rządu i państwowości austrjackiej i przeciwstawiała się socjalnej demokracji. Nie wolno zapominać, że Żydzi od czasów Józefa II. byli gorliwymi wyznawcami austrjackiej myśli państwowej. Regeneracyjne dążenia obecnego kanclerza znalazły poparcie w sferach żydowskich. Z drugiej zaś strony liczni żydowscy intelektualiści stali na kierowniczych stanowiskach partji socjalno-demokratycznej, ale ci nie znajdowali zwolenników wśród swych współwyznawców. Z tego rząd austrjacki dokładnie zdaje sobie sprawę i liczy się z lojalnością ludności żydowskiej, nie chcąc pomniejszać liczby swych zwolenników.

Zachodzi jednak niebezpieczeństwo, że trzeba będzie uwzględniać radykalne hasła, wykrzykiwane na ulicach wiedeńskich. Hasła te są w masach bardzo popularne, a z niektórych przejawów sądzić można, że RZĄD POCZYNA SIĘ WAHAĆ.

W wielkich domach bankowych i zakładach ubezpieczeń przeprowadzono już spis żydowskich pracowników. Dyrekcje tych zakładów były zapytywane O ŻYDÓW, KTÓRZY ZMIENILI NAZWISKA I IMIONA. Zapytywano się też o czas, w którym Żydzi uzyskali prawo obywatelstwa.

We Wiedniu jest Żydów około 185.000. Cyfra to nie jest wielka, ale trzeba zważyć, że Wiedeń był zawsze ośrodkiem Europy południowo-wschodniej i działał przyciągająco na kupców żydowskich tych krajów. Wiedeń też odgrywa wielką rolę w kulturalnem życiu żydowskiem. W Burgenlandzie jest 10.000 Żydów, w pozostałych krajach związkowych 23.000. Na 6,5 miljonów ludności przypada 218.000 Żydów.

JAK WIELKIE NIEBEZPIECZEŃSTWO DLA POKOJU SPOŁECZNEGO W EUROPIE KRYJE W SOBIE DYSKRYMINACJA I CZĘŚCIOWE WYDALENIE ŻYDÓW AUSTRJACKICH, dowodzi los ich niemieckich współwyznawców. „Neue Zürcher Zeitung" powiada, że NIETYLKO W INTERESIE AUSTRJI, ALE I W INTERESIE EUROPY LEŻY, ABY DOTYCHCZASOWE AUSTRJACKIE USTAWY, GWARANTUJĄCE ŻYDOM I WOGÓLE MNIEJSZOŚCIOM NARODOWYM RÓWNE PRAWA, ZOSTAŁY ZACHOWANE. Postanowienia traktatu pokojowego w St. Germain uważać należy za PRAWIDŁO, SŁUŻĄCE WYŻSZYM INTERESOM LUDZKOŚCI. Naruszenie dzisiejszego stanu w Austrji mogłoby doprowadzić do poważnych następstw. Wielkie trudności, jakie spowodowało wypędzenie Żydów z Niemiec, byłyby spotęgowane.

Zważywszy to wszystko, dziennik szwajcarski dochodzi do wniosku, że poddanie się kanclerza Dollfussa hasłom radykalnym, antyżydowskim, oznaczałoby popieranie ruchu destrukcyjnego i byłoby naruszeniem przyjętych zasad prawnych. Byłoby to zarazem — kończy „N. Z. Z." — przejawem ZŁEJ, DLA PRZYSZŁOŚCI FATALNEJ POLITYKI RZĄDU AUSTRJACKIEGO.

—o§o—

SERGE WEBER

Czwarty do bridża

— Nie odmawiam nigdy, gdy zapraszają mnie na czwartego do bridża! — rzekł Lucjan - Wiem dlaczego to robię.

I opowiedział swoim partnerom następującą historję:

— Było to przed kilkoma laty, na wakacjach. Wraz z moimi kuzynami Marcelim i Jacquesem oraz z moim przyjacielem Danielem Cintratem wybrałem się na pierwszą wycieczkę do Bretanji. Pewnego dnia byłem w djabelnie złym humorze: wyszliśmy o świcie i mieliśmy już poza sobą dwadzieścia kilometrów drogi, gdy przybyliśmy do jakiejś gospody. Karczmarz zachwalał nam dopóty piękno okolicy, aż moi towarzysze zmusili mnie mimo oporu jaki stawiałem do odbycia jeszcze długiej wycieczki, która przeciągnęła się do późnych godzin wieczornych. Byłem w złym humorze, skarżyłem się na zmęczenie, upał i ciasne buciki, zasypywałem nieustannie moich przyjaciół gorzkiemi wyrzutami, słowem — byłem nieznośny!

Wreszcie udaliśmy się w drogę powrotną. Zapadła już noc, gdy znajdowaliśmy się jeszcze w odległości trzech kilometrów od naszego domu. W międzyczasie pogoda całkowicie się zmieniła i nagle zaskoczyła nas okropna burza, której wtórowały gromy i błyskawice. Znajdowaliśmy się właśnie na skraju lasu, który należał do posiadłości obu moich kuzynów.

Do najbliższej wsi mieliśmy jeszcze pół godziny drogi.

— O sto metrów stąd stoi leśniczówka! — rzekł Marceli.

Utorowaliśmy sobie drogę przez gęste krzaki i po kilku chwilach znaleźliśmy leśniczówkę.

Była już od szeregu lat niezamieszkana.

Kiedy znaleźliśmy się wewnątrz, zamknęliśmy z trudem drzwi, a Marceli zaświecił lampę naftową, która zwisała z pułapu

— Jeżeli burza nie minie, będziemy musieli tu nocować — powiedział.

— To naprawdę wielka przyjemność! — syknąłem zjadliwie. — A nasza kolacja?

Przestań do licha zrzędzić — zawołał zirytowany Jacques. — Przez cały dzień zachowywałeś się już aż nadto nieprzyzwoicie. Miarka się przebrała!

— Uspokójcie się — rzekł Daniel. — Ponieważ musimy tu zostać, moglibyśmy sobie zagrać partyjkę bridża... Widzę tu nawet w szufladzie starą talje kart!

— Brawo! — zawołali inni.

Ja natomiast rzuciłem się z wściekłością na łóżko polowe, stojące w kącie izby.

— Nie liczcie na mnie! burknąłem. — Mam już po same uszy tych dzisiejszych przyjemności!

To powiedziawszy odwróciłem się gniewnie do ściany.

Moi przyjaciele, oburzeni na mnie do żywego, zasiedli do stołu.

O tem, co się teraz stało, dowiedziałem się dokładnie o wiele później.

Postanowili mnie ukarać za to, że się tak niemożliwie zachowywałem...

Wspomniałem już przedtem, że noc była zupełnie ciemna. Gałęzie drzew dotykały prawie okien tak, że nie przepuszczały z zewnątrz najmniejszego nawet światełka.

Czy rzeczywiście zasnąłem? W każdym razie musiało to trwać bardzo krótko gdyż nagle usłyszałem:

— Dwa kiery!

— Dwa bez atu!

— Trzy piki!

Łatwo sobie wyobrazić bezgraniczne zdumienie, jakie mnie opanowało, gdy otworzyłem oczy.

Dookoła panowała nieprzenikniona ciemność, a mimoto w odległości dwu metrów ode mnie siedzieli moi przyjaciele i grali w karty!

Nie wiedziałem, że zgasili lampę i odgrywali przedemną komedję!

Początkowo myślałem, że jeszcze śnię, ale burza która szalała nad leśniczówką przekonała mnie, że to jawa.

Gra ciągnęła się dalej:

— Pas!

— Teraz ty wychodzisz Marcelu!

— Treff!

I słyszałem jak bębnili nerwowo palcami po stole, jak mieszali karty i rzucali je na stół.

Podniosłem się na łóżku i śmiejąc się sztucznie powiedziałem:

— To komiczne grać w takich ciemnościach!

— Co pleciesz? — usłyszałem w odpowiedzi zdziwiony głos Jacquesa. — Możesz chory?.. As

Krakowscy hitlerowcy proszą o datek,

bo chcą złagodzić nędzę nędzarzy...

Wpadł nam w ręce interesujący dokument. Krakowscy hitlerowcy zwracają się do „wielmożnych panów rodaków“ z prosbą o jakiś datek. wszystko jedno w gotówce czy w towarze, bo chcą bodaj cokolwiek złagodzić nędzę nędzarzom, zwłaszcza w okresie świętalnym... W tym celu wyjaśniają swój światopogląd, opierający się oczywiście — jakżeby inaczej — o... Żydów.

Zanim ten dokument in extenso przytoczymy, musimy jeszcze zauważyć, że sekretarjat okręgowy Narodowo-Socjalistycznej Partji Robotniczej nie mieści się już przy ul. Wielopole 8 (wielki Boże, właściciele realności są niełitościwi i nie chcą trzymać lokatorów niepłacących czynszu...), lecz przy ul. Lenartowicza 6.

Oto zaś nasz dokument, zaopatrzony na końcu pieczęcią partji z błyskawicą oraz podpisem prezesa:

„Wielmożny Panie Rodaku!

Przy potęgującym się kryzysie, potęguje się bezrobocie i nędza mas robotniczych. W ostatnim czasie potęguje się odruch narodowej obrony w nieszczęściu, które powstało z powodu wycofywania pieniędzy z obrotu. Katastrofę tę spowodowali żydzi wypaczając całą ekonomję, handlem dobrem państwowem, pieniądzem, na co szerokie sfery społeczne nawet nie zwracają uwagi, a co jest jedynym powodem kryzysu. Tak, jak w(!) całej kuli ziemskiej wrze przeciwko międzynarodowym Żydom, których dobrobyt przecięlnie się wzmaga, a lud aryjski popada w coraz gorszą nędzę, jak w postaci antysemityzmu we Włoszech powstał faszyzm, w Niemczech hitleryzm, tak w Polsce powstaje narodowy socjalizm, którego celem jest uświadomić szerokie sfery o powodach istotnych przyczyn i walki z nim.

Do tego zrzeszenia zgłaszają się poszukujący wyjścia tylko biedacy, licząc na naszą pomoc. Niestety! Biedacy biedakom nic dać nie mogą. Zarząd przeto składający się również z biedaków chcąc coś zdziałać, postanowił zaapelować do uczuć patrjotyzmu i prosić WPana, o jakiś datek, czy to w postaci pieniężnej, czy to w postaci towaru, aby bodaj cokolwiek złagodzić nędzę nędzarzom, zwłaszcza w okresie świętalnym.

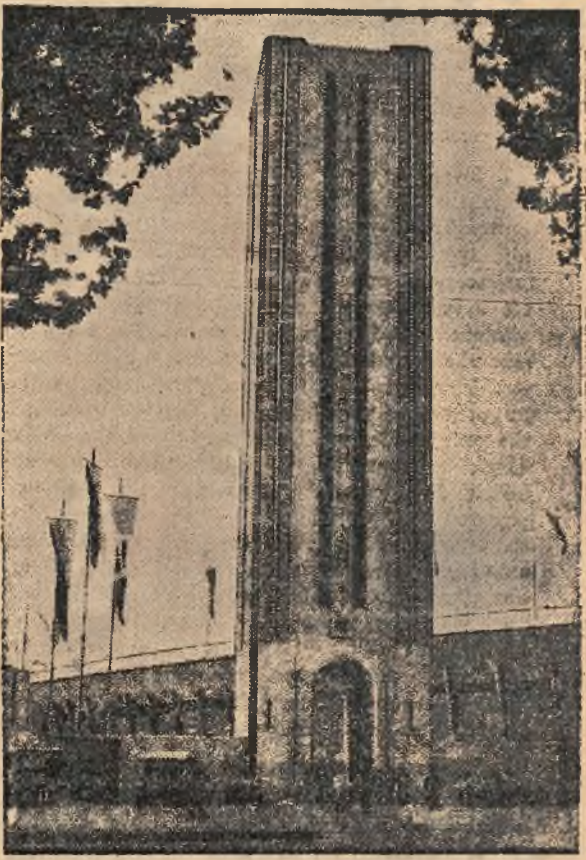
Jeżeliby WPan raczył przychylić się do naszej prośby i zdecydował się ofiarować coś na powyższy cel, uprasza łaskawie zawiadomić nas, a przyszlemy swojego reprezentanta, który legitymacją będzie upoważniony do podjęcia ofiary, czyto finansowej, czy też w postaci towaru.

Z głębokim szacunkiem

Za zarząd Okręgowego Narodowego Socjalizmu

Prezes: (podpis) — pieczęć.

Boisko piłkarskie im. Mussoliniego



Olbrzymi, nowoczesny stadjon w Turynie, gdzie w czasie od 28 maja do 10 czerwca rozegrane będą mecze o mistrzostwo świata w piłce nożnej.

KĄCIK MODY.

Wracamy do baroku...

Słynny angielski esteta John Ruskin nie przewidział, jak prędko marzenia jego o zbrataniu się sztuki z życiem staną się hasłem dnia. Sztuka przestała już być rzeczą samą w sobie, dziedziną niedostępną dla zwykłych śmiertelników. Utylizacja każdego objawu piękna! Sztuka dla nas! — sztuka dla ulicy! — oto hasła nowoczesnego futuryzmu. Coprawda styl w modzie odbiega nieraz od stylu w sztuce, ale z samą sztuką związany jest nierozerwalnie. Trudno wytłumaczyć jakiemi przesłankami logicznemi kierują się dyktatorzy mody, popularyzując te lub inne style. Często wchodzą tu w grę nawet sympatje polityczne. — Była moda na styl „russe“, naśladowało się styl wojenny, marynarski, styl „rewolucji francuskiej“. Dziś — w czasie rozkwitu sportu i celowości w architekturze — przyszła, niewiedzieć czemu, moda na barok. Barok, który cechuje dążenie do okazałości, do przepychu, nadmierny przerost form, bogactwo linji, stał się wyrazem nowoczesnej mody. Modna sylwetka przypominać będzie figurkę z saskiej porcelany. Krótkie żakiety, lekkie luźne palto, kolorowe redingoty. Przy bluzkach z tyłu baskinki, przy sukniach owalne plastrony; sztywne tafty, rozety, riusze, rulony karbowane falbany wzdłuż sukni, ukośnie i wzdłuż rękawów. Im elegantsza suknia, tem wymyślniejsze musi być przybranie szyi, tem bogatszy i pomysłowszy rękaw. Odpowiednio do sutości i przepychu rękawów u sukien, rękaw płaszcza musi być szeroki, jak kimono mandaryna, żeby te wszystkie skarby pomieścić. Ostatnią nowością jest najmodniejszy kołnierz, podniesiony do góry, co przy egzotycznym kapeluszu i szeroko rozwartym rękawie daje duży efekt. Mamy w tym roku prawdziwą chińską gorączkę. **Okrągłe, płaskie chińskie kapelusze**, które przewidywaliśmy już oddawna, stały się ulubioną ozdobą głowy europejek kimonowe płaszcze, parasolki i wreszcie materjały pstrokate i ozdobne. Obok chińszczyzny styl włoskiej „commedia dell arte“: kilkupiętrowe karbowane riusze dokoła szyi, kapelusz z rogami à la Colombina. Słowem, istny konglomerat stylów.

Augusta Bernard proponuje płaszcz redingotte z podwójnemi klapami, z pod którego widoczna jest suknia z tego samego, co podbicie płaszcza materjału, zakończona żabotem. Chanel woli młode, krótkie żakieciki, lekko ściągnięte w pasie, krótsze niż dotychczas spódniczki i do tego bluzki z tafty lub piki. Jeanne Lanvin przekłada sylwetkę powiewną, faworyzuje pelerynki i to nie jedną, lecz 2—3, jedną umieszcza na ramionach, drugą w talji, trzecią — poniżej kolan. Sylwetka przez to wydaje się wyższą i przypomina... pagodę. — Znakomity Patou jest po stronie... turnury.

Kapelusz nosi się głęboko na czoło, z lekkiem nachyleniem ku jednemu bokowi. Z przodu opuszczony, z tyłu podniesiony — oto ostatnia dewiza nowego kapelusza. Aby to urzeczywistnić, podsuwamy podstawkę zwaną „barette“ pod zwykły kapelusz o płaskiej główce. Baretka może być z tego samego co kapelusz materjału, może być z girlandki kwiatów. Do kostjumów ładne są marynarskie o podniesionych bokach, kanotierki z beretkami, zresztą jedno tylko trzeba mieć na względzie w wyborze kapelusza, musi być zastosowany do reszty tualety. Łączy się kolory: granatowy i czarny z białym, żółtym (cytrynowym) i niebieskim.

Céline.

—o§o—

trefl!

— Pas!

— Wygrałem partję — zaśmiał się wesoło Marceli i rzucił karty na stół.

— Zapiszę ci trzydzieści punktów! — usłyszałem w nieprzeniknionym mroku głos Daniela. — Do djabła! Złamał mi się ołówek... Teraz ty wychodzisz Jacques!

Ogarnęła mnie bezgraniczna trwoga.

— To przecież niemożliwe — mruknąłem.

Wstałem i zrobiłem kilka kroków, macając dookoła w ciemności wyciągniętemi rękoma. Kilkakrotnie potrąciłem meble. Wkońcu natknąłem rękoma na szybę okienną. Słyszałem przeraźliwe wycie wiatru, ale nic nie widziałem, jakgdybym był zamknięty w jakiejś skrzyni.

— Czyś zwarjował? — krzyknął Marceli — Czego szukasz koło okna?

Odwróciłem się i począłem iść z powrotem, trzymając ciągle jeszcze wyciągnięte ręce.

Nagle wpadłem na Marcela.

Usłyszałem, jak zerwał się z krzesła.

— Jeżeli nie przestaniesz nam przeszkadzać — zawołał — to dam ci w twarz! Zrozumiałeś?

— Marcelu! — jęknąłem. — Dlaczego gracie w ciemnościach?

Wszyscy trzej wybuchnęli głośnym śmiechem.

— Postradałeś zdaje się zmysły! — zadrwił Marceli.

— Albo wzrok! — dokończył Daniel.

— Dotknij rękoma lampy, by się przekonać, czy się pali! — zawołał Jacques.

Chwycił moją dłoń i z całej siły, przycisnął ją do gorącego jeszcze szkiełka lampy.

Zawyłem z bólu.

— Ja... ja... nic nie widzę... jestem ślepy!!

Bezlitośni kpiarze wybuchnęli znowu śmiechem:

— Śmieszna historja! Zlituj się wielki Boże! . Biedny chłopcze! Ależ teraz daj nam już spokój z twemi głupiemi kawałami!.. Chcemy grać dalej!

— Słuchajcie!! — jąkałem w rozpaczy. — Przysięgam na wszystko co święte... To okropne!! Nic nie widzę! Nie widzę!! Nie widzę!...

— Dość komedji! — krzyknął gniewnie Marcel. — Jesteś zdaje się pijany!

Począłem się trząść jak w febrze i wybuchnąłem płaczem:

— Moje oczy... moje biedne oczy... Marcelu, Jacques, Danielu... pomóżcie mi!

Na chwilę zaległo milczenie.

Potem jeden z nich mruknął:

— Miałożby to być prawdą?

Podeszli do mnie i otoczyli mnie kołem.

Daniel chwycił mnie za ramiona i rzekł ze współczuciem:

— Biedny Lutku... to zapewne jest tylko przemijające. Nie martw się, kochany...

— Poczekaj! — zawołał Marceli. — Zaświecę zapałkę... Przekonamy się, czy Lucjan zobaczy rozpalający się płomyk!

Usłyszałem, jak potarł zapałkę i przybliżył mi ją tuż do oczu.

Nie mogłem wiedzieć, że nędznik potarł zapałkę od przeciwnego końca.

Nie błysnął żaden płomyk, ale spiskowcy udawali, że widzą światło.

— Nic nie widzisz? — zapytał Marcel.

— Doprawdy nie? — usłyszałem głos Daniela.

— Biedaku! — wtórował im Jacques.

Mówili to wszystko z doskonale udanem zdenerwowaniem w głosie, które wyprowadziło mnie całkowicie z równowagi.

Czułem, że ogarnia mnie obłęd.

Krzyknąłem przeraźliwie, wyrwałem się i odszukawszy rękoma drzwi — wypadłem na dwór.

Po dziś dzień nie wiem, jak długo błądziłem pośród ciemnej nocy, pod drzwiami, o które krwawiłem sobie czoło i zdzierałem ręce.

Nagle krzyknąłem radośnie!

Oto podszedł do mnie jakiś człowiek, trzymający dużą latarnię. A ja — a ja widziałem tę latarnię!!

Był to leśniczy, który nas szukał.

Przyskoczyłem doń, wyrwałem mu z ręki latarnię i przycisnąłem ją do serca, śmiejąc się i bełkocząc coś, jak obłąkany...

Potem straciłem przytomność...

Przez dwa miesiące przebywałem w sanatorjum dla nerwowo chorych. Przez dwa miesiące byłem wydany na łup okropnych, szalonych majaków, rozglądnąłem się dookoła z szeroko rozwartemi oczyma i uśmiechałem się głupkowato, nie dowierzając, że... widzę!

Wyleczono mnie, ale teraz zrozumiecie, że nigdy nie odmawiam, gdy zapraszają mnie na czwartego do bridża!

KRONIKA

KWIECIEŃ

7

Wschód słońca 4 m. 49

Zachód słońca 18 m. 4

SOBOTA 22 Nisan 5694

— **DYŻURY LEKARZY.** Dziś w sobotę mają dyżur w nocy: dr. Blasberg — Starowiślna 18, tel 104-57, dr. Grażyński — Al. Krasińskiego 19, tel. 100-35, dr. Mirowska Eugenja — Stolarska 5, tel. 139-83, dr. Stanowski — Łobzowska 45, tel. 174-42.

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek A—B 45, ul. Łobzowska 6, Grzegórzecka 9, Długa 4, Krakowska 19 i plac Zgody 18.

— **Z TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO.** W środę, 11 bm., o godz. 20, w sali Krakowskiego Towarzystwa Lekarskiego, ul. Radziwiłłowska l. 4. posiedzenie naukowe Towarzystwa Lekarskiego. Porządek dzienny: 1) Pokazy przypadków z Oddziału ginekologiczno-położniczego Szpitala św. Łazarza: Ordynator Doc. Dr. Szymanowicz, 2) Dr. Jakób Syrop wygłosi wykład pt.: „Choroby infekcyjne i układu nerwowego a patogeneza paradentozy — leczenie ropienia i zaniku dziąseł".

— **NIEUDAŁE WŁAMANIE DO WAGONU KOLEJOWEGO.** Zatrzymano Lipiarskiego Jana (lat 21) z Zabierzowa pow. Kraków i Korzonka Jana (lat 25) z Brzezia pow. Chrzanów, którzy dostali się na teren dworca towarowego w Krakowie w celu dokonania kradzieży z wagonu kolejowego. Przy zatrzymanych znaleziono klucze do odmykania wagonów.

— **AMATOR CUDZEJ BIELIZNY ZOSTAŁ ARESZTOWANY.** Policja ujęła Widlę Szczepana (lat 30) w związku z kradzieżą bielizny watr. 950 zł ze strychu, dokonaną na szkodę Róży Orlińskiej i Reginy Immerglück zam. przy ul. Starowiślnej l. 37. Od zatrzymanego część bielizny odebrano.

— **MIŁY GOŚĆ.** Aresztowano Spólnika Andrzeja (lat 33) znanego złodzieja, który przybył w odwiedziny do mieszkania Józefa Marca, przy ul. Berka Joselewicza l. 19. i skradł 4 i pół kg. skóry podeszwowej wart. 20 zł na szkodę Ignacego Piszczka, szewca, sublokatora, zam. u Marca.

— **SZAJKA „BIELIŹNIARZY" POD KLUCZEM.** Aresztowano Wrocławskiego Stanisława (lat 22) kupca i Zelikowicza Chaima Mozesa (lat 20) za kradzież pościeli z balkonu na szkodę Elżbiety Trojanowej i Romana Norasa zam. przy ul. Mogilskiej l. 33. oraz za kradzież pościeli z balkonu na szkodę Eugenji Schemirer zam. przy ul. Kazimierza Wielkiego l. 75. Część skradzionej pościeli odebrano od pasera Jakóba Landmana, zam. przy ul. Józefa l. 49. który był ich stałym odbiorcą. Ponadto zakwestjonowano 2 poduszki pochodzące z podobnej kradzieży, dokonanej w jednym z domów przy ul. Rabina Meiselsa. Interesowani zgłosić się mogą w Wydziale Śledczym w godzinach od 8—9.

WYROK W PROCESIE O ZABÓJSTWO

W dniu wczorajszym zakończył się trwający przez dwa dni proces przeciwko Maciejowi Słotwinowi, parobkowi z Dąbrowy Szlacheckiej, oskarżonemu o zabójstwo, jakiego dopuścił się na zabawie weselnej. Po przemówieniach stron Trybunał ogłosił wyrok, skazujący Słotwina na 6 lat więzienia.

Feniks Towarzystwo Ubezpieczeń na życie

Zadawalniający przyrost nowych ubezpieczeń. — Zakupno nowych realności w Polsce.

W styczniu i lutym 1934 wystawiono na całym obszarze działalności Towarzystwa 37.651 nowych polis na sumę ubezpieczeniową okrągło 70 miljonów złotych. — Towarzystwo nabyło ostatnio dalszy budynek przy Rynku Głównym w Krakowie. — Oprócz tego toczą się już daleko posunięte pertraktacje w sprawie zakupna monumentalnego objektu w centrum Warszawy. 5886kr

Kierownik restauracji Hawełki — dopuszczał się systematycznych kradzieży

(rg) W roku ubiegłym niemałą sensację wywołało ujawnienie kradzieży, jakiej dopuścił się kierownik restauracji Hawełki w Krakowie, Franciszek Władysław Horak.

Stanowisko kierownika restauracji objął Horak w lutym 1931 roku. Otrzymywał on 1.000 zł miesięcznie tytułem gaży a ponadto pełne utrzymanie i mieszkanie. Ze strony właściciela restauracji cieszył się on pełnem zaufaniem, toteż kiedy po pewnym czasie poczęły ginąć różne rzeczy z restauracji, nikt nie podejrzewał Horaka. Nikt nie przypuszczał, iż kierownik restauracji kradł nakrycia, bieliznę stołową, a nawet napoje i wyroby tytoniowe. Wprost przeciwnie, Horak rzucał podejrzenia na różne osoby z pośród służby, które z tej przyczyny traciły służbę.

Na posadzie we firmie Hawełka pozostawał Horak do końca marca ubiegłego roku. Wówczas to odszedł on na własne żądanie i przeniósł się do Katowic, gdzie wraz z żoną swą Heleną otworzyli własną restaurację.

Sprawa rzeczy skradzionych we firmie Hawełka nie zostałaby niechybnie wyjaśniona, gdyby nie fakt, iż służba pracująca w restauracji Horaka w Katowicach zauważyła nakrycia i bieliznę stołową ze znakami firmy Hawełka w Krakowie. O fakcie tym dowiedział się właściciel restauracji Hawełki, który powiadomił o tem z kolei władze policyjne.

Tymczasem Horak, jakby przeczuwając bieg wypadków, spakował rzeczy skradzione do walizki i oddał je na przechowanie jednej ze swych znajomych w Katowicach. Tutaj odnaleziono je w czasie rewizji.

O ile jednak według zapodań właściciela restauracji Hawełki zginęło w czasie pracy Horaka nakryć i bielizny stołowej na kwotę 15.088 zł. oraz napojów na kwotę 4.324 zł., o tyle podczas rewizji znaleziono tylko rzeczy wartości 3.197 zł. Rzeczy zwrócono właścicielowi, Horaka zaś aresztowano.

Horak przesłuchany na policji zeznał początkowo, iż dopuścił się kradzieży, chcąc zdobyć „podstawę" do założenia interesu w Katowicach, następnie zmienił jednak swe zeznania, podając, iż kradł dopiero ostatnio, chcąc w ten sposób odebrać sobie zaległe gaże. Zaprzeczył on natomiast jakoby kradł napoje i wyroby tytoniowe. Te zeznania powtórzył on na wczorajszej rozprawie, przed sądem w Krakowie. Żona Horaka, oskarżona o przechowywanie rzeczy, pochodzących z kradzieży, zaprzeczyła, jakoby wiedziała, iż przedmioty, które mąż przynosił do domu pochodziły z kradzieży.

Po przesłuchaniu szeregu świadków sędzia dr. Zalipski odroczył rozprawę celem przeprowadzenia dalszych dowodów.

Oskarżał prokurator dr. Mrazek. Horaka bronił adw. dr. Woźniakowski, żonę jego adw. dr. Link z Katowic, powództwo imieniem poszkodowanego wnosił adw. dr. Adler.

— **ZJEDNOCZONY ANTYHITLEROWSKI FRONT MŁODZIEŻY ŻYD.** Zebranie Komitetu ogólnego odbędzie się jutro w niedzielę o godz. 9.45 rano. Wszyscy delegaci organizacyj, klubów i korporacyj winni się zjawić.

Mania Nablówna — Wadowice
Lolek Singer — Nowy-Targ
zaręczeni w kwietniu 1934 r.

— **OCHRONA MATKI W KODEKSIE KARNYM.** VIII. odczyt z cyklu odczytów, urządzanych przez Tow. Krzewienia Świadomego Macierzyństwa i Reformy Obyczajów pod tym tytułem wygłosi Dr. Maksymiljan Kornreich w poniedziałek, 9 bm., o godz. 7 wiecz. w lokalu Towarzystwa, Pańska 7. Wstęp 20 gr., dla członków wolny.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 6. 4. 1934. Akcje niejednolite. Dolar bez zmiany.

Papiery procentowe: 3-proc. Poż. budowlana 43.75, 4-proc. Prem. Poż. dolarowa 53.25.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji na ogół utrzymanej. Ruch panował słaby. Zaintersowanie silniejsze dla papierów procentowych po kursach nieco mocniejszych. Reszta papierów w zaniedbaniu. 3-proc. Poż. budowlana zwyżkowo.

Na pogiełdziu zupełny zastój.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez zmiany. Tendencja na ogół utrzymana. Zapotrzebowanie niewielkie. Podaż dostateczna. W Krakowie dolar gotówkowy 5.26—5.28, czeki bankowe 5.27—5.29. Bank Polski płacił za dolara drobne sztuki 5.25, grubsze 5.26. Z innych walut Funt szterling 27.20—27.35, Frank szwajcarski 171—171.50, Marka niemiecka gotówka 206.50—208, wypłata 210—210.75, Korona czeska gotówka 21.40—21.70.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 6. 4. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 79.25, 79.50, Lilpop 11.65, 11.75, Starachowice 10.75. Tendencja mocniejsza. Papiery procentowe: 3-proc. budowlana 43.50, 4-proc. inwestycyjna 109, 5-proc. konwersyjna 63, 6-proc. dolarowa 72.50, 4-proc. dolarowa (dolarówka) 53.25—53.40, 7-proc. stabilizacyjna 57.75, 58, pięciosetki 58.25. Tendencja utrzymana. Listy zast. Bku Gosp. Kraj. i Bku Roln. bez zmiany.

Dewizy: Belgja 123.74, Gdańsk 172.70, Holandja 358, Londyn 27.27, Nowy Jork czek 528.50, Nowy Jork tel. 529, Oslo 137.10, Paryż 34.93 i pół, Praga 22.02, Sztokholm 140.60, Szwajcarja 171.45, Włochy 45.57, Berlin 210.45. Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 6. 4. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.27 i pół przy tendencji cokolwiek słabszej. W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.26 oraz 5.28 w towarze przy tendencji utrzymanej.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 6. 4. 1934. Ceny transakcyjne: żyto 510 ton 14 i trzy czw., 90 ton 14.65, owies 15 ton 12 i pół. Ceny orjentacyjne bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 6. 4. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.37 i siedem ósmych, Londyn 15.88, Nowy Jork 308.25, Bruksela 72.22 i pół, Medjolan 26.55, Madryt 42.20, Amsterdam 208.72 i pół, Berlin 122.70, Wiedeń ofic. 73.30, Wiedeń noty 57.30, Sztokholm 81.85, Oslo 79.70, Kopenhaga 70.90, Praga 12.84, Warszawa 58.32 i pół, Białogród 7.05, Ateny 2.95, Konstantynopol 2.50, Bukareszt 3.05, Helsinki 7.04, Japonja 93. Tend. niejednolita. Dewizy skandynawskie oraz dewiza na Londyn uległy wydatnej zniżce.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 94, w Paryżu fr. fr. 1590, w Zurychu dol. 65.50 przy tendencji utrzymanej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 5. 4. Kursy otwarcia: Dillonowska 82, Stabilizacyjna 99.50, Dolarowa 71.50, Warszawska 63.125, Śląska 62.625. Kursy zamknięcia: Dillonowska 82.25, Stabilizacyjna 98.75, Dolarowa nienotowana, Warszawska nienotowana, Śląska 62.25. Tendencja utrzymana.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 5. 4. Kursy otwarcia: Berlin 39.74, Londyn kabel 5.15 i pięć ósmych, Paryż 6.60, Zurych 32.37, Rzym 8.60 i pół, Amsterdam 67.55. Kursy zamknięcia: Berlin 39.85, Londyn kabel 5.16 i jedna ósma, Paryż 6.62, Zurych 32.45, Rzym 8.62, Amsterdam 67.75. Tendencja mocna.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 6. 4. Cynk cost natychm. 15, termin 15 3/8, cyna natychm. 213 3/4—214, termin 242 3/8—242 1/2, Banka 248 1/4, Straits 246 1/4, ołów natychm. 11 1/2, termin 11 7/8, miedź natychm. 33 7/16—33 1/2, termin 33 11/16—33 3/4, Elektrolit 36 1/4—36 3/4.

Jak zorganizowano akcję ratunkową dla rozbitków „Czeluskina"

Moskwa, 6. 4. PAT. W najbliższych dniach w Vankaren skoncentrowane będą wszystkie samoloty wysłane na pomoc rozbitkom „Czeluskina". Zastępca dyrektora północnej linji morskiej Uszakow, który przybył do Vankaren przez Amerykę, opracował łącznie z profesorem Schmidtem drogą radjotelegraficzną następujący program prac: Samoloty Slepniowa, Kamanina i Mołotowa rozpoczną transport rozbitków, zabierając przedewszystkiem najsłabszych. Do akcji tej przyłączą się samoloty pasażerskie, które będą wciąż przybywały. W razie opóźnienia się tych lotów, uda się do obozu Schmidta ekspedycja na saniach. — W obozie prof. Schmidta wszystko jest w porządku. Załoga pracuje energicznie nad uporządkowaniem lotniska.

Przed plebiscytem w Zagłębiu Saary

Saarbrücken, 6. 4. PAT. Walka pomiędzy narodowymi socjalistami i komunistami na terenie Zagłębia Saary rozwija się coraz bardziej. Według informacyj, kierownictwa partji komunistycznej, prezydjum stronnictwa śledzone jest przez narodowych socjalistów. Nadzór nad połączeniami telefonicznemi biura partji sprawuje narodowo-socjalistyczna agencja dziennikarska „Saar-Korrespondenz". Wszystkie rozmowy telefoniczne z biura partji komunistycznej do organizacyj socjaldemokratycznych i przedstawicieli władz rządowych przełącza się podobno do wspomnianej agencji.

Saarbrücken, 6. 4. PAT. Komisja rządząca Zagłębia Saary udzieliła prawa eksterytorjalności konsulowi włoskiemu Cuturi, który przybył tu w charakterze obserwatora na okres przygotowań do plebiscytu w roku 1935. Jest to pierwszy konsul obcego państwa z siedzibą na terytorjum Zagłębia. Dotychczas komisja rządząca była przeciwna zakładaniu obcych konsulatów na tym obszarze. Wszyscy konsulowie, których kompetencje rozciągały się na Zagłębie Saary, mają swe siedziby we Francji lub w Niemczech.

Lokaut w Alabama

Nowy Jork, 6. 4. PAT. Właściciele kopalń w stanie Alabama postanowili zamknąć z dniem dzisiejszym swe kopalnie do czasu załatwienia ich protestu przeciwko zarządzeniu przez N. R. A. z dniem 31 marca zwiększania zarobków. W związku z tą uchwałą przedsiębiorców 15.000 robotników pozostanie bez pracy.

200.000 żołnierzy przeciwko armji czerwonej

Londyn, 6. 4. (L). Wedle doniesień z Nankinu, rząd chiński wysłał do prowincji Kiangsi 200-tysięczną armję celem podjęcia ofenzywy przeciw armji czerwonej. Wojska rządowe, które poza tem dysponują licznemi samolotami, zajęły miasto Tuczang, zmuszając wojska czerwone do odwrotu.

Samobójstwo znanego tennisisty japońskiego

Singapore, 6. 4. PAT. Znany tennisista japoński Sato, który na pokładzie parowca „Hakonemaru" udawał się do Anglji, zniknął w tajemniczy sposób. W kabinie Sato znaleziono listy, z których wynika, że Sato popełnił samobójstwo.

Arne Borg trenerem pływaków sowieckich

Moskwa. 6. 4. PAT. Świetny pływak szwedzki Arne Borg, od paru lat zawodowiec, przyjął ofertę ZSRR na trenera zawodników sowieckich. Pracę swoją rozpocznie Borg na jesieni br.

Groźne powodzie w Ameryce

Nowy Jork, 6. 4. PAT. W stanie Taksas skutkiem powodzi zginęły 4 osoby. W zachodniej części stanu Oklahoma zanotowano 9 ofiar powodzi. Tyleż osób zginęło w północno-zachodniej części stanu Wiskonsin, gdzie szkody wyrządzone przez powódź sięgają 5 miljonów dolarów.

Lot Anglja—Australja

Londyn, 6. 4. (L). Lotnicy angielscy Rubens i Waller, którzy w dniu 22 marca wystartowali z Anglji do Australji, wylądowali dziś rano na lotnisku w Port Darwin w Australji.

Prywatne życie Roosevelta

Franklin D. Roosevelt obchodził niedawno pierwszą rocznicę objęcia władzy. Przed rokiem został 32-gim z kolei prezydentem Stanów Zjednoczonych. Odtąd sprawuje władzę nad olbrzymią konfederacją 43 Stanów, (z których np. Stan Texas jest większy od Francji) i nad 125 miljonową ludnością.

Stanowisko prezydenta St. Zjedn. jest szczególnie odpowiedzialne i uciążliwe. Jest on zarazem prezydentem i premjerem.

Urząd prezydencki tego rodzaju rychło wyczerpuje siły. Hoover objął władzę, jako człowiek młody, pełen żywotności i energji, o wyjątkowej zdolności pracy, zaprawiony w ciągu lat do odpowiedzialnych i trudnych zajęć. Cztery lata potem odszedł, jako człowiek zmęczony, o twarzy zoranej zmarszczkami: jako człowiek „wykończony", tęskniący tylko za leżakiem w ożywczem słońcu swej willi kalifornijskiej.

Gdy Roosevelt składał przysięgę, opinja była w dużej części zaniepokojona: „Nie wytrwa..." Dotknięty częściowym paraliżem nogi, zmuszony do opierania się na lasce — Roosevelt wydawał się mniej jeszcze, niż inni, powołany do zajęcia tak uciążliwego stanowiska. Podczas pierwszych miesięcy jego rządów, oczekiwano powszechnie jakiejś katastrofy. Minął jednak rok. Roosevelt złożył próbę swej wytrzymałości, a w stanie jego zdrowia nastąpiła znaczna poprawa. Jaka jest tajemnica takiego stanu spraw?

DZIEŃ PREZYDENTA.

Prezydent rozpoczyna swój dzień o godzinie 8-mej. Śniadanie spożywa w łóżku, przeglądając prasę. O 9-tej, podczas golenia, wydaje dzienne instrukcje jednemu z sekretarzy. O 9.45 przyjmuje sekretarza stanu, Hulla i przywódców „ruchu odbudowy". O 10-ej Roosevelt zasiada w biurze. — Bada przedewszystkiem raporty z ubiegłego dnia, które napływają ze wszystkich stanów, o postępach „akcji narodowej". O godzinie 4-ej odbywa codzienną konferencję z generałem Johnsonem, szefem N. R. A.

O godz. 6-ej Roosevelt udaje się do krytego basenu w Białym Domu. Pływa i poddaje się codziennie masażowi sportowemu.

Nadchodzi godzina obiadu, w którym zawsze uczestniczy kilku zaproszonych gości. Wybitni uczeni, podróżnicy, artyści, chwilowo tylko przebywający w Waszyngtonie — zawsze są zapraszani do siedziby prezydenckiej.

O godzinie 10-ej Roosevelt wraca z biura do apartamentów, gdzie spędza resztę wieczoru wśród rodziny. O północy — pora snu...

METODA PRACY I ŻYCIE RODZINNE.

Roosevelt pracuje szybko. Koncentruje całkowicie uwagę i wysiłki na przedmiocie, który go w danej chwili interesuje. Jest zwolennikiem własnego hasła: „Rób to, co robisz". Osiąga dzięki temu znaczną wydajność pracy w minimum zużytego czasu.

Gdy odczuwa zmęczenie, zmienia przedmiot pracy, lub też zaczyna przeglądać swój ulubiony, słynny zbiór znaczków pocztowych. Roosevelt jest bowiem zamiłowanym filatelistą.

Chociaż prez. Roosevelt liczy zaledwie 52 lata, jest już dziadkiem. Kocha dzieci, wyśmienicie czuje się w ich otoczeniu.

Prezydent jest gorącym zwolennikiem filmów, wyświetlanych w Białym Domu w specjalnie urządzonej sali.

Rozruchy w Bayonne

Paryż. 6. 4. PAT. W Bayonne doszło do manifestacji i rozruchów, w czasie których poturbowano kilkadziesiąt osób. Powód do tego dał odczyt dep. Ibarnegaray'ego o przebudzeniu się kombatantów. Przeciwko prelekcji zorganizowali demonstrację komuniści i organizacje skrajnie lewicowe.

Zgromadzony przed salą odczytową tłum wznosił okrzyki „precz z faszyzmem!". Interwenjowała policja. Mimo to tłum ponowił trzykrotnie demonstrację. Sam odczyt nie został zakłócony żadnym incydentem.

„Jo Postrach" przed sędzią śledczym

Paryż, 6. 4. (PAT). Podczas przesłuchiwania adwokata Huberta oświadczył on, iż z chwilą gdy wybuchła sprawa Stawiskiego, zjawił się u niego Romagnino i doręczył mu na przechowanie 6 zeszytów z talonami czeków Stawiskiego. Adwokat Hubert talony te przejrzał i doszedł wkrótce do przekonania, że nie może u siebie trzymać tych dokumentów, gdyż stałby się wspólnikiem w całej sprawie. Napisał więc list do przebywającego wówczas w Londynie Romagnino z prośbą natychmiastowego zabrania zpowrotem depozytu. Romagnino listu tego nie otrzymał i po powrocie do Francji został niezwłocznie aresztowany przez władze francuskie.

Hubert odwiedził Romagnino w więzieniu i zakomunikował mu, że ma zamiar przekazać talony czeków władzom sądowym. W odpowiedzi na to Romagnino zaprotestował i prosił adwokata Huberta o oddanie talonów czeków „Jo-Postrachowi", który już zawczasu otrzymał od Romagnino odpowiednie instrukcje podczas pobytu w Londynie.

Zeznania adwokata Huberta potwierdził przesłuchany „Jo-Postrach", który zeznał, iż istotnie Romagnino nakazał mu odebrać talony czeków od adwokata Huberta i przekazać je, jak mówił, przyjacielowi, komisarzowi Boy'emu. „Jo-Postrach" ściśle wykonał polecenie.

Sędzia śledczy po przesłuchaniu Huberta i „Jo-Postracha" skontrolował pogłoski prasowe w sprawie rzekomego wyjazdu do Brukseli żony adwokata Huberta, która jakoby miała zawieźć i pozostawić w pewnych rękach walizę z dokumentami w sprawie Stawiskiego. Po sprawdzeniu sędzia śledczy nabrał przekonania, iż pogłoski te są fałszywe. Pani Hubert nie wyjeżdżała z Paryża.

Dalimier broni się

Paryż. 6. 4. PAT. B. minister Dalimier potwierdził zeznania red. Dubarry'ego, twierdząc, że wręczoną mu notatkę Stawiskiego w sprawie lokaty bonów municypalnych w kasach ubezpieczeń społecznych przekazał do zaopinjowania swoim urzędnikom. Jeden z dyrektorów ministerjalnych na notatce tej zrobił uwagę, iż sprawa podlega kompetencji ministerstwa przemysłu i handlu. Gdy notatka wróciła do Dalimiera polecił on odpowiedzieć w tym duchu red. Dubarry'emu. Urzędnicy kancelaryjni zredagowali odpowiedź, którą później podpisał Dalimier łącznie z innemi papierami, nie wczytując się w jej treść.

List ten wykorzystał później podstępnie Stawiski. Dalimier zaprzecza jakoby z jego gabinetu wychodziło jakieś specjalne polecenie telefoniczne, przynaglające urzędników Mettler'a i Henry'ego do pozytywnego załatwienia prośby Dubarry'ego.

* * *

Paryż. 6. 4. PAT. Sędzia śledczy zarządził dziś konfrontację dep. Prousta z woźnymi biura Schenaertsem oraz Voix'em, którzy podtrzymywali swoje poprzednie zeznania, iż wielokrotnie zanosili przesyłki od Stawiskiego do Prousta.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI KRAKOWSKIEJ

— WALNE ZGROMADZENIE INSPEKTORÓW I AKWIZYTORÓW UBEZPIECZENIOWYCH. Dnia 28. ub. m. odbyło się w lokalu Związku Pracowników Ubezpieczalni Społecznych w Krakowie, Rynek Gł. 17 **Zebranie organizacyjne Inspektorów i Akwizytorów ubezpieczeniowych okręgu** krakowskiego. Zebranie zagaił p. Fischler, witając delegata Związku Zawod. Pracowników Umysłowych „Unji", sekretarza p. Kowalika. Podnosząc opłakane stosunki zawodowe, stwarzające konieczność unormowania warunków pracy, przez przeporządkowanie idei dobra zbiorowego, — wskazał na Warszawski Związek Zawod. Inspektorów i Agentów Rz. P., który pozostając w stałym kontakcie z miarodajnemi rządowymi czynnikami, walnie przyczynia się do uregulowania tej dotąd zaniedbanej dziedziny pracy. Konkretnym wyrazem tych długotrwałych usiłowań, będzie, ukazać się mającą już wkrótce, ustawa o agentach ubezpieczeniowych. W dalszym ciągu złożył sprawozdanie z konferencji z Warszawskim Związkiem p. Frieman. Uchwalono przystąpić jako Oddział Krakowski do wspomnianego Związku Warszawskiego. Wybrany Zarząd ukonstytuował się w następującym składzie: Prezes: Fischler Henryk, Wiceprezesi: Zarzecki Kazimierz i Dunkelblum Józef, Sekretarz: Frieman Leon. — Do Kolegów Województwa krakowskiego postanowiono zaapelować, aby w zrozumieniu własnych interesów, bezzwłocznie zgłosili przystąpienie do Związku, na ręce sekretarza L. Friemana, w Krakowie, ul. Radziwiłłowska 7, m. 4.

Czechosłowacja wydala schutzbundowców

Wiedeń, 6. 4. (PAT). Dzienniki wiedeńskie donoszą, że policja w Kładnie w Czechosłowacji wydaliła 13 członków austrjackiego Schutzbundu, którzy po wypadkach lutowych schronili się do Czechosłowacji i przystąpili do stronnictwa komunistycznego. Wydaleni zamierzają udać się do Moskwy.

Sowiety nie chcą uznać długów carskich w Ameryce

Paryż. 6. 4. PAT. Prasa donosi z Waszyngtonu że prowadzone w Moskwie rokowania w sprawie długów rosyjskich, zaciągniętych w Stanach Zjednoczonych, natrafiają na trudności i wywołują duże komplikacje. Główną trudność stanowi żądanie Ameryki wypłacenia przez rząd sowiecki określonej sumy globalnej, któraby byłaby rozdzielona przez rząd waszyngtoński między posiadaczy obligacyj, wydanych przez dawny rząd carski i rząd Kiereńskiego.

Sowiety natomiast chcą uniknąć za wszelką cenę podpisania aktu, któryby dał podstawę do interpretacji że uznają one długi carskie.

W tych warunkach postanowiono, że rządowi sowieckiemu nie mogą być przyznane żadne kredyty do chwili przedstawienia nadających się do przyjęcia propozycyj w zakresie spłaty długów rosyjskich.

Wybuch wulkanu w Islandji

Kopenhaga, 6, 4. PAT. Pod miejscowością Watna Joekull we wschodniej Islandji od kilku dni powtarzają się gwałtowne wybuchy wulkanu. — Wielki słup ognia przebił się przez lodowiec, a strumienie lawy wydostają się bez przerwy na powierzchnię. Płomienie wulkanu widoczne są w stolicy Islandji. Obserwatorjum sejsmograficzne ocenia wysokość słupa dymu i popiołów, wydostającego się z wulkanu na 17 km.

Komisarz Bony wierzy, że to są mordercy Prince'a

Paryż. 6. 4. PAT. Komisarz Bony, który sprawdzał alibi domniemanych zabójców Prince'a na Riwierze wezwany został do powrotu do Paryża. Po przyjeździe komisarz Bony niezwłocznie udał się do władz przełożonych, celem złożenia odpowiedniego raportu.

Interpelowany przez dziennikarzy komisarz Bony oświadczył, że bez względu na fakty, podane przez oskarżonych dla udowodnienia alibi, jest on osobiście przekonany, iż zatrzymani: Lussats, Carbone i Spirito są uczestnikami zamachu na życie Prince'a.

Nr. B. K. M. XIX/I

WZMIANKA

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie zwraca uwagę na rozpisany w „Monitorze Polskim" w Nrze 77 przetarg na wykonanie budynków na stacjach kolei — Kraków—Miechów. Informacji udziela Oddział Budowy kolei Kraków—Miechów w Krakowie Aleja Słowackiego 56. 5882kr

WOLNE POSADY

Pensję miesięczną zapewniamy energicznym osobom. Informacji udziela T-wo Bankowe w Grodnie ul. Hoovera 9. 5295g

Poszukuję zdolnej ekspedjentki z branży bižuteryjno-galanteryjnej. — Wiadomość: Kordeckiego 5/6 między 2 - 3 pop. 3696g

POSAD POSZUKUJĄ

Młody wybitny muzyk (skrzypek), emigrant niemiecki (Żyd), b. członek drezdeńskiej Filharmonii, udziela lekcji aż do najwyższej klasy. Warunki b. skromne — Zgłoszenia pod „Muzyk F. Z. do Adm. Now. Dziennika. 2374

STROICIEL Bild obniżył znacznie cenę: Podgórze Widok 6/6. Telef. 177-72 3564g

Zdolny buchalter-bilansista samodzielny korespondent z dokładną znajomością języka niemieckiego poszukuje odpowiedniego zajęcia na skromnych warunkach. Pierwszorzędne referencje i kaucja na żądanie. Zgłoszenia pod „K.F." do Adm. Now. Dziennika. 3493g

Kulturalna, gospodarna panna — rutynowana zarządczyni domem, pierwszorzędnie gotuje, poszukuje posady gospodyni ew. wychowawczyni dzieci. Pomoc do grubszych robót wymagana. Zgłoszenia: „Pierwszorzędne referencja" Statter, Kraków, Rynek gł. 8. 4321x

Technik dentystyczny z długoletnią praktyką — prawdziwie pierwszorzędny poszukuje posady. Zgłoszenia: „Skromne warunki" do Adm. Nowego Dziennika. 9161x

EMIGRANT, podupadły kupiec, znajduje się bez środków do życia, na ulicy — prosi uprzejmie o zapomogę. Udaje się do kulturalnych ludzi dobrego charakteru. Za pomogi przyjmuje Adm. „N. Dziennika" pod „Emigrant".

SPRZEDAŻ

MEBLE KUCHENNE, — PRZEDPOKOJOWE, pierwszorzędne, nowoczesne — pokoje dziecięce poleca Petzenbaum, Rynek gł. 12, Pasaż.

DYWANY ręczne kilimy „DYWAN", KRAKÓW KINGI 9. Filja: Szewska 4. Naprawa, czyszczenie, prostowanie. 2528kr

WARSZTAT blacharsko instalacyjny wraz z maszynami z powodu śmierci do sprzedania. Wiadomość, Rynek główny 12 3677g

LOKALE

PRZECHOWANIE mebli i towarów w suchych składach, oraz najtaniej PRZEPROWADZKI — uskutecznia „HERMES" Biuro spedycyjne. Kraków, Stolarska 13.

5 pokoji z przynależnościami, pełny komfort, ogrzewanie centralne, do wynajęcia. — **Bandet**, Kraków Grodzka 5. 3692g

Mieszkanie 2 pokojowe frontowe nadające się na przedsiębiorstwo, przy ul. Kościuszki do wynajęcia. Wiadomość: Grodzka 59 m. 13 między godz. 2—3 popoł. 5355kr

RÓŻNE

MINA PFEFFERBERG Kraków, Poselska 9, telefon 165-67 Wytwórnia artystycznych robót ręcznych poleca Firanki, Kapy, oraz kompletne artystyczne urządzenia wnętrz domów 5245kr

SIOSTRY PIELĘGNIARKI dyplomowane. Kraków, Józefińska 29, — telefon 120-44. 5151kr

SZYLD emaljowany zamawiaj wprost we fabryce, tanio, szybko, solidnie: „Emaljarnia", Fabryka szyldów emaljowanych, Kraków, Dietla 81 telef. 147-89.

Racjonalnie i systematyczna pielęgnacja włosów usuwa radykalnie **łupież** wpływa na zwiększony **porost włosów** — zapobiega skutecznie **łysienie. Instytut Cosmetique „Ylang"** Kraków, ul. Piłsudskiego (Wolska) 11. — Telefon 177-57. Porady bezpłatnie 5104kr

Trzy słowa pamiętać: **„Alfa"** Wypożyczalnia książek, Jagiellońska L. 8, najbogatszy wybór nowości. 5325kr

Interesuje Cię książka dobra, ciekawa, pożyteczna, aktualna, zaabonuj się w **„Alfie"** Wypożyczalni Jagiellońska 8. 5328kr

MATRYMONJALNE

Młoda rozwódka mająca kilka tysięcy złotych i urządzenie 2 pokoji i kuchni szuka odpowiedniego człowieka od 35 – 42 na odpowiednim stanowisku w celu matrymonjalnym. — Zgłoszenia pod „Ostatnia próba" 3649g

›BRUNATNA KSIĘGA‹

w autoryzowanym przekładzie polskim uzupełnionym najnowszemi materjałami.

po cenie zniżonej dla Czytelników „Nowego Dziennika"

BRUNATNA KSIĘGA — ten niezwykły dokument czasu, który wstrząsnął opinją publiczną świata, demaskuje sprawców największej zbrodni politycznej w historji.

BRUNATNA KSIĘGA — rzuca jaskrawe światło na dzieje dyktatury hitlerowskie w Niemczech, ujawniając zakulisowe machinacje obecnych władców Trzeciej Rzeszy.

BRUNATNA KSIĘGA — **opisuje również martyrologję skatowanego i postawionego poza prawem żydostwa niemieckiego.**

BRUNATNA KSIĘGA — ukazała się dotąd w następujących krajach: Anglja, Francja, Ameryka, Z. S. R. R., Czechosłowacja, Holandja, Szwecja, Danja, Finlandja, Łotwa, Rumunja oraz Hiszpanja i osiągnęła **rekordową poczytność.**

Przekład polski starannie wydany, zawiera **liczne oryginalne ilustracje.**

Administracja „Nowego Dziennika" uzyskała dla naszych Czytelników, pragnących nabyć „Brunatną Księgę", znaczną zniżkę ceny: **cena egzemplarza wynosi 15 zł., zaś dla Czytelników „Nowego Dziennika" 10 zł.,** wraz z portem 10 zł. 60 gr

Zamówienia przyjmuje Administracja „Nowego Dziennika", Kraków, Orzeszkowej L. 7, **jedynie po nadesłaniu należnej kwoty przekazem poczt. lub czekiem P. K. O 400.630**

PRENUMERATA: w Krakowie bez odnosz. miesięcz.	Zł. 6'00,	kwartal	Zł.	18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu	„ 6'20	„	„	19'00
Na prowincji z przesyłką pocztową	„ 6'60	„	„	19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową	„ 10'00	„	„	30'00

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także poniedziałki i dni poświą

OGŁOSZENIA Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie — Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 74 milimetr — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów CENY w złotych: 1 strona 1'25. — Tekst 1'— Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10 — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik" Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. Wilhelm Berkelhammer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarząd. Maksymiljana Feldmanna